

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX

Łódź, sobota 5 czerwca 1965 roku

Nr 133 (5751)

**Sojusz robotniczo-chłopski przyświeca
wszystkim naszym poczynaniom**

List Władysława Gomułki do Naczelnego Komitetu ZSL

W związku ze Świętem Ludowym, które w tym roku zainauguruje obchody 70-lecia ruchu ludowego i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał następujące pismo do Naczelnego Komitetu ZSL.

DRODZY TOWARZYSZE!

W 70 rocznicę ruchu ludowego przekazuję wam i wszystkim ludowcom serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ruch ludowy, który zrodził się z walki chłopów polskich przeciw obszarnikom i obcym zaborcom o ziemię i wolność, znalazł swego wiernego i potężnego sprzymie-

rzenca w wywołanym przez siebie rewolucyjnym ruchu robotniczym. Zbudowana na niewzruszonych podstawach sojuszu robotniczo-chłopskiego Polska Ludowa urzeczywistniła wszystkie programowe hasła ruchu ludowego i otworzyła przed wsią polską nieograniczone perspektywy rozwoju gospodarczo-kulturalnego.

Sojusz robotniczo-chłopski przyświeca wszystkim naszym poczynaniom jako najwyższa zasada naszej wspólnej polityki, której głównym celem jest wszechstronny socjalistyczny rozwój Polski Ludowej i zapewnienie bezpieczeństwa jej granic.

Wspólnie ustalona polityka rolno-rolnicza wysiłki obu naszych partii mające na celu szybkie powiększenie produkcji rolnej i zwierzęcej poprzez intensyfikację wszystkich gospodarstw chłopskich i państwowych, stałe podnoszenie poziomu kultury rolnej i stosowanie nowoczesnych metod produkcji. Jest to jedno z najważniejszych zadań, które zgodnie z uchwałami ostatnich zjazdów PZPR i ZSL, wysunęliśmy wspólnie w programie Frontu Jedności Narodu zatwierdzonym przez całe społeczeństwo polskie w wyborach do Sejmu i rad narodowych 30 maja br.

Wcielanie w życie tego wielkiego programu, to nasz święty obowiązek wobec narodu i robotniczo-chłopskiego państwa.

Pismo prezesa Rady Ministrów

Wnioski i postulaty zgłoszone w kampanii wyborczej stanowią cenny materiał dla rad narodowych i ich organów wykonawczych i powinny być wnikliwie rozpatrzone i odpowiednio wykorzystane.

Autorów — zgodnie z dotychczasową praktyką — należy zawiadamiać o sposobie wykorzystania czy zatwierdzenia ich wniosków. Sprawy te reguluje wydane przez prezesa Rady Ministrów pismo adresowane do przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych miast wydzielonych.

Krakowski festiwal dobiega końca

(Inf. własna). — Im dalej w V Krakowski Festiwal Filmów Krótkometrażowych, tym trudniej wyrokować o jego wynikach. W chwili, gdy to piszę, panowie jury — prof. Bolesław Lewicki, reż. reż. Jerzy Hoffman, Jerzy Kotowski, Stanisław Kokosz, Kazimierz Urbanowski, red. Lech Fijański i art. plastyk Jerzy Skarżyński debatuja którąś godzinę z rządu nad ostateczną decyzją.

Spora jest filmów na niezłym poziomie najciekawszym jednak bywa tak, że gdy dobry jest scenariusz, słabsza jest realizacja, jeśli podobają się zdjęcia, dużo można zarzucić montażowi.

Jak na tym to wypadła

Zmasowany atak partyzantów w Wietnamie pld.

Ciężkie walki toczyły się w południowym Wietnamie przez cały piątek. Straty wojsk sajsjońskich w ciągu ostatnich dwóch dni oblicza się na co najmniej 239 ludzi — zabitych, zaginionych lub rannych.

Koło Lao Thien, o 240 km na północny wschód od Sajgonu — gdzie w czwartek spadł w zasadzkę powstańcza konwoj złożony z 6 transporterów opancerzonych i ciężarówek — w piątek partyzanci zaatakowali pododdział wysłany z odsieczą napadniętym. Samoloty i ogień artylerii zmusiły powstańców do odwrotu, ale na placu bo-

ju pozostało 24 zabitych żołnierzy reżimowych, 29 innych odniosło rany, a 15 przepadło bez wieści.

Inną udaną zasadzkę urządzili powstańcy w pobliżu Kontum, o 450 km na północny wschód od Sajgonu, gdzie konwoj złożony z 6 ciężarówek jeździł od wioski do wioski i odbierał kontyngenty dla wojska.

W starciu poniosło śmierć 12 żołnierzy sajsjońskich, a 9 zginęło.

W delcie rzeki Mekong oddziały reżimowe stoczyły w czwartek całonocną bitwę z silnymi grupami partyzanckimi. Straty po obu stronach były wysokie.

W pobliżu bazy lotniczej w Da Nangu amerykańska piechota morska odparła w piątek rano gwałtowny atak powstańców na dwa ważne mosty, oddalone o 10 km od bazy. Kontakt ognioy z partyzantami nawiązała piechota morska również w pobliżu lotniska Phu Bai, o 65 km na północny zachód od Da Nangu. Ogółem w starciach tych zginęło 2 żołnierzy amerykańskich, 19 odniosło rany.

Z ostatniej chwili

28 demokratów USA wezwało wczoraj Komisję Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, aby zainicjowała debatę nad polityką USA w Wietnamie. Wśród osób, które podpisały tę petycję, znajdują się 7 członków tej komisji.

Uważamy, że odpowiedzialny dialog na forum publicznym wokół głównych spraw polityki zagranicznej — argumentują autorzy petycji — jest konieczny w obecnej sytuacji.

Rozmowy radziecko-chińskie

W Moskiewskim Domu Przejazdów rozpoczęła się XIV sesja radziecko-chińskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej.

„Gemini-4” nadal krąży po orbicie

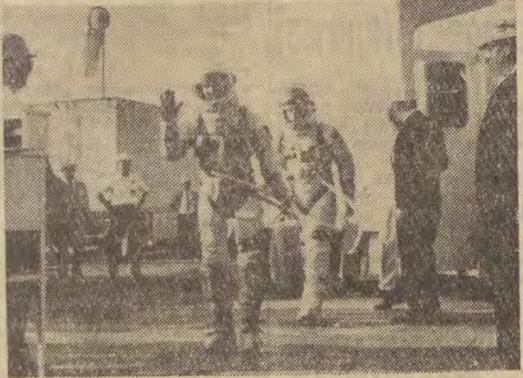
- * Kłopoty z włazem do statku
- * Śmieci unoszą się w kabinie
- * Łączność z Ziemią bez zarzutu

Astronaucci James McDivitt i Edward White kontynuowali w piątek lot po orbicie okołoziemskiej w dobrej formie i bez większych kłopotów i w nocy z piątku na sobotę pobili dotychczasowy amerykański rekord długotrwałości pobytu poza Ziemią.

Program przewiduje, że jeśli nie wystąpią niespodziewane trudności, 3 i półtonowa kabina „Gemini-4” zakończy lot w poniedziałek, po 82 okrążeniach. Dotychczasowy amerykański rekord czasu trwania wyprawy pozaziemskiej wyniósł 34 godziny 20 minut i należał do Gordona Coopera. Po siadacem rekordu absolutnie-

wiedzą, co zrobić z resztkami żywności, kawałkami papieru i innymi drobnymi rzeczami, które nie mieszczą się już w załadowanym sprzętem pojemniku na śmieci. Resztki te unoszą się w kabinie, co jest lekko dotuczliwe.

Główne urządzenia statku pracują wszakże doskonale. Łączność z Ziemią, niezbyt



Na zdjęciu: James McDivitt (z lewej) i Edward White na chwilę przed startem. CAF — Photofax

go (119 godzin 6 minut) jest Walery Bykowski.

Po powrocie White'a do kabiny w czwartek wieczorem astronauta przeżył kilka deenerwujących minut, ponieważ właz, przez który major wsunął się do statku, nie chciał się zamknąć. W piątek ogłoszono, że zawiadła sprężyna w zamku i jeden z astronautów musiał przytrzymać obie części zamka, podczas gdy drugi zamykał właz. Ostatecznie wszystko za kończyło się szczęśliwie — właz zamknął się szczelnie, otworzono zbiornik z tlenem i wypełniono gazem kabinę.

Ponieważ w statku miejsca jest nie więcej niż w dwóch budkach telefonicznych, zakładano, że po powrocie White'a ze spaceru kosmicznego astronauta wytrząca w przestrzeń niepotrzebne już rzeczy, m.in. linę ratunkową, pistolet odrzutowy i zapasowy aparat tlenowy. Stacja naziemna kierująca wyprawą dowiedziawszy się o kłopotach z włazem zabroniła jednak otwierać go powtórnie.

Astronaucci nie bardzo też

Nowe powstanie w Dominikanie

Jak donosi specjalny wysłannik Agencji France Presse, w stolicy Dominikany krąży uporczywe pogłoski, że w piątym co do wielkości mieście tego kraju — San Juan de la Maguana wybuchło powstanie ludowe popierające ruch ptk. Caamaño. Łączność telefoniczna z oddalonym o 147 km na południowy zachód od Santo Domingo miastem San Juan została przerwana, co — jak pisze wysłannik AFP — wydaje się potwierdzać, że „coś się tam dzieje”.

Życzenia dla pracowników przemysłu chemicznego

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji Waszego święta — Dnia Chemika, Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przesyłają Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

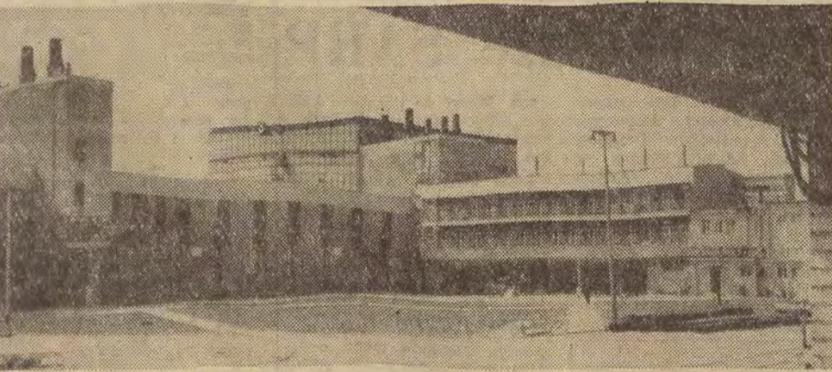
Spółeczeństwo naszego miasta, władze partyjne i administracyjne przykładają wielką wagę do szybkiej rozbudowy zakładów przemysłu chemicznego, poważnego rozwoju produkcji, stałego podnoszenia jakości i zwiększania asortymentu produkowanych przez Was wyrobów, jak również do wykorzystywania zdobyczy nauki i techniki dla zwielokrotnienia Waszego wkładu w dzieło rozbudowy naszej socjalistycznej gospodarki. Owoce Waszej pracy już w tej chwili wzbogacają poważnie nasz rynek oraz stanowią istotne zwiększenie bazy surowcowej dla przemysłu lekkiego, a szczególnie włókienniczy.

Osiągnięcia te stały się możliwe zarówno dzięki szczególnej trosce naszej partii i władzy ludowej dla spraw rozwoju chemii, jak i ofiarnej pracy oraz twórczej inicjatywie najszerszych rzesz robotników, techników, inżynierów i pracowników przedsiębiorstw, zakładów i instytucji przemysłu chemicznego.

Dziękując za dotychczasowe sukcesy, owocne wysiłki oraz wielki wkład w dzieło rozwoju naszego miasta i kraju, składamy Wam życzenia dalszych poważnych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele pomyślności, zdrowia i zadowolenia w życiu osobistym.

Za Prezydium
Rady Narodowej m. Łodzi
(EDWARD KAZMIERCZAK)
przewodniczący

Za Komitet Łódzki
PZPR
(JÓZEF SPYCHAŁSKI)
I sekretarz



Łódź jest stolicą jednej z najważniejszych dzisiaj gałęzi polskiej chemii — przemysłu włókienniczych. Dysponując własnym instytutem naukowym, własnym biurem projektów i zakładami mechanicznymi, przemysł ten w 8 fabrykach zatrudnia kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Legitymuje się obecnie produkcją 105 tys. ton włókien (w tym 80 proc. włókien sztucznych i 20 proc. przysiościowych włókien syntetycznych). Stano-

wi to 11 proc. wartości wszystkich wyrobów chemicznych w kraju.

Mimo szybkiego rozwoju całej chemii, udział włókien sztucznych będzie wzrastał jeszcze szybciej i osiągnie w 1970 roku 15 proc. ogólnej wartości. Otrzymujemy wówczas 170 tys. ton włókien chemicznych, w tym 80 tys. ton syntetyków. Daje to ok. 5 kg na jednego mieszkańca, a więc poziom najbardziej rozwiniętych krajów świata.

Te osiągnięcia składają nam, w przededniu ich święta, do szczególnej serdecznych gratulacji dla chemików dbających o nasz przydziołek.

Na zdjęciu: „Anilana”, najnowocześniejsza fabryka włókien syntetycznych, których pierwsze partie dotarły już do fabryk, a wkrótce — w postaci puszystych sweterków i innych wyrobów — znajdą się w sklepach. (bz)

Foto: L. Olejniczak

Złote interesy Pentagonu

Znany publicysta francuski Georges Andersen opublikował na łamach „Combat” artykuł poświęcony „złotym interesom Pentagonu”.

Jeszcze jeden udany przeszczep nerki

Z Auckland donoszą, że przeprowadzono tam operację przeszczepu nerki matce 6 dzieci Maureen Walls. Ofiarodawczynią była jej bliźniaczka siostra. Transplantacja trwała 5 godzin. Obie siostry przebywają jeszcze w szpitalu, ale zabieg się udał. Jest to pierwsza tego rodzaju operacja w Nowej Zelandii.

Odznaki 1000-lecia dla działaczy ruchu społeczno-wychowawczego

Wczoraj w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Warszawie wiceprzewodniczący OK FJN, marszałek Sejmu, Czesław Wycech, w obecności członka Prezydium OK FJN, sekretarza generalnego CK, SD, Jana Karola Wende, ministra oświaty W. Tułodzieckiego, kier. Wydziału Propagandy KC PZPR — L. Stasiaka i innych osobistości wręczył Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego działaczom i aktywistom ruchu społeczno-wychowawczego z całego kraju.

M. in. z terenu Łodzi odznaki otrzymał: Bolesław Balcerek — kurator sądowy, Grażyna Bodzioch — dziennikarka, Danusa Gętkowska — psycholog, Zdzisław Jakubowski — student, Zofia Podstawczyńska — funkcjonariusz MO, Wiesława Raczynska — uczenica, Józef Roslanek — kierownik szkoły, Janina Sypniewska — psycholog i pracownik „Dziennika Łódzkiego” red. Karol Badiak.

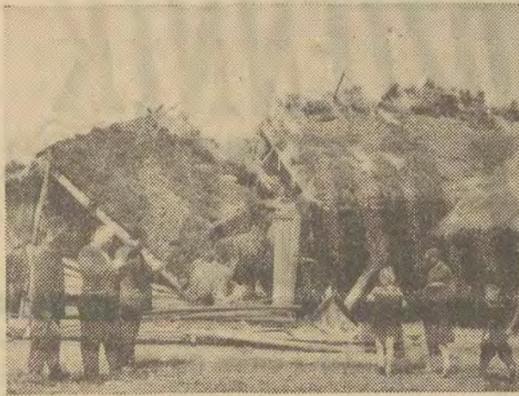
Wiele osób twierdzi — pisze Andersen — że od czasu wejścia Johnsona do Białego Domu, duch kupiecki odnosi triumfy w Stenach Zjednoczonych.

Zyski realizowane obecnie przez Waszyngton dzięki sprzedaży sprzętu wojskowego krajom trzecim przekraczają dwukrotnie kwoty, o jakich marzył prezydent — generał Eisenhower.

Georges Andersen przedstawia następnie transakcje, które według autorytatywnego oświadczenia McNamary przyniosły w okresie ostatnich 4 lat 6 mld dolarów amerykańskim handlarzom armat. Najbardziej gigantyczna transakcja w sprawie dostawy sprzętu wojskowego została zawarta z Bonn. Chodzi tu o budowę nowego czołgu bojowego „MBT-70”.

Georges Andersen wyraża przekonanie, że współpraca Waszyngtonu z Bonn w dziedzinie przemysłu zbrojeniowego będzie się rozwijała i potęgowała z każdym rokiem.

Trąba powietrzna nad Białostoczną



W dniu 2.VI, br. nad południową częścią Białostoczną przeszła gwałtowna burza z opadami deszczu i gradu. W ciągu dwóch minut szalejąca trąba powietrzna zniszczyła we wsiach: Rostolty, Baranki i Biele w gromadzie Turośń, pow. Białystok, całkowicie ponad 150 budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz częściowo ok. 500 budynków. Również we wsiach gromady Rudka, pow. Zambrów wiatr, którego szybkość dochodziła do 50 m na sek. spowodował poważne szkody. We wsi Kolumyżki zostało zniszczonych całkowicie ok. 30 budynków, a w pobliżu wsi Baranki ścieżki zostały kilkanaście hektarów lasów, należących do indywidualnych rolników. Na zdjęciu: komisja szacunkowa PZU z Białegostoku ocenia straty we wsi Rostolty. CAF — fot. Moroz

Przyszłość przed trakcją elektryczną

Wczoraj rozpoczęła w Łodzi drugie dniowe obrady Sekcja Trakcji Elektrycznej Stowarzyszenia Elektryków Polskich, poświęconę omówieniu zagadnień związanych z aparaturą i automatyzacją tej trakcji. Problem jest o tyle ważny, iż w nadchodzącej 5-letniej tempie elektryfikacji kolei ma się podwoić.

Konferencja nieprzypadkowo obraduje w Łodzi. Miasto nasze, w związku z istnieniem Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Ela” jest jednym z najważniejszych ośrodków produkujących tego typu urządzenia. W obradach, obok delegata tej sekcji SEP z różnych ośrodków w kraju, biorą udział przedstawiciele Po-

techniki: warszawskiej, Gdańskiej i Łódzkiej, a także zainteresowanych zjednoczeń i instytutów. Celem konferencji jest wymiana poglądów i ocen na temat pracy urządzeń i aparatury trakcyjnej stosowanej w produkowanej obecnie w kraju, przedyskutowanie zagadnień związanych z rozwijaniem się eksportem tych urządzeń oraz potrzeb naukowo-badawczych nad dalszym ich doskonaleniem.

Wyższą rolę poglądów, która następuje po wysłuchaniu specjalistycznych referatów jest o tyle pożyteczna i interesująca, że biorą w niej udział zarówno konstruktorzy, jak producenci, a także użytkownicy.

Urodzaj na grzyby przepowiadają leśnicy

W lasach świętokrzyskich pojawiły się już borowiki. Ludność zbiera także maślaki i tzw. kozzki, które przeważnie rosną dopiero w końcu sezonu grzybowego. Zdaniem leśników, w roku bieżącym będzie dużo grzybów, gdyż częste opady deszczu przyczyniły się do rozwoju grzybnii.

Wzorem Polski autostop we Francji

Wysoki komistrz ds. spraw młodzieży we Francji postanowił wprowadzić wzorem Polski, Niemiec i Czechosłowacji książeczkę autostopu dla amatorów tego rodzaju turystyki.

Decyzja ta została przyjęta z zadowoleniem zarówno przez młodzież, jak i kierowców. Kierowcy nie będą już bowiem ryzykować, zabierając przygodnych pasażerów, a dla posiadaczy książeczki autostopu będzie stanowić równocześnie polisę ubezpieczeniową w razie nieszczęśliwego wypadku.

Technika a nauka języka polskiego Ala i As na taśmie magnetofonowej

Dotychczas zagraniczni studenci, którzy w Studium Języka Polskiego w Łodzi uczyli się naszej ojczystej mowy, przylmowali wiedzę podawaną im w sposób tradycyjny: konwersacja, czytanie głośno, chórnie powtarzanie, dyktanda itp. Od wczoraj sytuacja uległa radykalnej zmianie. Uruchomiono bowiem wczoraj studium kabinowe do nauki języka polskiego metodą audiowizyjną. W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, łódzkich władz partyjnych i uniwersyteckich.

Studium zajmuje kilka sal. W jednej z nich umieszczono 15 kabin dla słuchaczy i jedną dla lektora. Każda kabina jest wyposażona w magnetofon, mikrofon i słuchawki. Student przesłuchuje taśmę z nagraniem lekcji, a potem cicho powtarza. Lektor natomiast niepostrzeżenie kontroluje ze swojej kabiny postępy ucznia, włącza się, poprawia ewentualne błędy wymowy, koryguje dykcję, nie przeskakując innym śledzącym w sąsiednich kabinach słuchaczom. Sala jest wyposażona w rzutnik i ekran, gdzie wyświetlane są filmy w zależności od tematu lekcji.

Inna znowu sala tzw. repetycyjna posiada także 15 kabin. Tam studenci w celu ugruntowania sobie materiału przesłuchiwali mogą poszczególne taśmy magnetofonowe. Nie zapomniano również o sali, odpowiednio wyposażonej, gdzie lektorzy nagrywają na taśmy wykłady.

Podobne studium kabinowe istnieje w tej chwili w Polsce tylko na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Drugie powstało właśnie w Łodzi, którego projekt wykonano w Politechnice Śląskiej.

Doświadczenia i osiągnięcia łódzkiego Studium Języka Polskiego pozwolą nie tylko na podwyższenie poziomu nauczania języka polskiego obcokrajowców, ale również i na ustalenie najwłaściwszego programu studiów języków obcych w Polsce. (al)

Druga nagroda dla depeszowców „Głosu Robotniczego”

Na sesji Klubu Dziennikarzy - Depeszowców SDP we Wrocławiu opublikowane zostały wyniki konkursu na najlepszych dziennikarzy depeszowych w roku 1984. Sąd konkursowy postanowił nie przyznawać pierwszej nagrody. Dwie drugie nagrody przypadły zespołom dziennikarzy depeszowych „Głosu Robotniczego” w Łodzi oraz „Głosu Szczecińskiego”. Trzecia nagroda przypadła w udziale dziennikarzom depeszowym katowickiego „Wieczoru”.

Przyznano również trzy czwarte nagrody zespołom: „Gazety Krakowskiej”, „Głosu Koszalińskiego” i Trybuny Opolskiej.

Kara śmierci za zabójstwo Tadeusza Janusza

W piątek przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się proces przeciwko 30-letniemu Józefowi Józwiakowi, który w kwietniu br. dokonał zabójstwa pracownika stołecznego MPK — Tadeusza Janusza.

Sąd uznał winę Józwiaka za w pełni udowodnioną i skazał go na karę śmierci. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że Józwiak zdawał sobie w pełni sprawę ze skutków swych zbrodniczych czynów. Józwiak wchodził często w kolizję z prawem, pomimo wyroków nie zmienił trybu życia, swej postawy zagrażającej ludowi społeczeństwu.

Łapiąc robaczki utonął w stawie

Przy ul. Woronicza w Łodzi obok toru kolejowego 12-letni Wiesław D. prawdopodobnie łapiąc robaczki dla rybek, pośliznął się, wpadł do stawu i utonął się. (wit)

Kronika wypadków

Około godz. 10 w ZPB im. Dzierżyńskiego (Plac Kowalska 282) w draparni od iskrzy zapaliła się bawełna. Pożar sprawnie ugasił robotnicy.

Również wczoraj wybuchł pożar w „Anilanie”. Zapalił się proszek w dziale polimerizacji. I tu pożar ugasił robotnicy.

Wczoraj kroniki MO w Łodzi odnotowały — do godziny 22 — aż osiem wypadków drogowych. M. in. przy ul. Strykowskijskiej autobus PKS prowadzony przez E. Szymańskiego (Kutno, Mickiewicza 78) wpadł na motocyklistę Wł. Nowaka (Deczyńskiego 5), którego z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala WAM. (wit)

Na wczorajszym walnym zebraniu oddziału łódzkiego SARP podkreślono te momenty. Mówiono także o samym warsztacie pracy architekta i o rzeczy dla Łodzi bardzo aktualnej, a mianowicie przebudowie jej centrum.

W wyniku wyborów, prezesem po raz drugi został mgr inż. arch. Kazimierz Basiak. W skład zarządu weszli arch. arch. J. Kowalczyk, J. Sadowski, B. Niewiarowski, J. Michalewicz, J. Najgrakowski, J. Wujek, S. Walter, Z. Lipski i A. Poniatowski. (al)

Z obrad Egzekutywy KŁ PZPR Ocena wyborów do Sejmu i rad narodowych Działalność miejskich przedsiębiorstw komunalnych

Oceniając przebieg wyborów w Łodzi Egzekutywa KŁ PZPR podkreśliła wysoką frekwencję głosujących oraz wyrobienie społeczne i obywatelskie mieszkańców naszego miasta, którzy w przynajmniej 70% głosowali na kandydatów PZPR. Pospołu przy urnach wyborczych stanęła łódzka klasa robotnicza, inteligencja, łódzkie kobiety i młodzież. Łódź — jak o określono na Egzekutywie — dobrze spełniła swój patriotyczny obowiązek. W drugim punkcie porządku dziennego analizowano działalność przedsiębiorstw komunalnych, pracujących na zasadach tzw. planowanego deficytu. Są to przedsiębiorstwa świadczące usługi, takie jak MPK, Przedsiębiorstwo Wod.-Kanalizacyjne, MPO, Miejskie Pralnie i Farbiarnie, Łaźnie, Ogród Zoologiczny, hotele miejskie itd. Łącznie biorąc planowany deficyt wszystkich tych przedsiębiorstw w skali rocznej wynosi 100 mln. zł. Jest to więc problem dla gospodarki finansowej miasta bardzo istotny. Egzekutywa KŁ PZPR pierwszą w Polsce podjęła tę ważną sprawę i poddała ją gruntownej analizie. Po szerokiej dyskusji ustalono zasadniczy kierunek prac, których celem jest zmniejszenie deficytu miejskich przedsiębiorstw komunalnych. Podstawowe założenia tych prac, to zespolenie trzech zasadniczych elementów: regulacji cen niektórych usług, obniżki kosztów własnych przedsiębiorstw komunalnych i wreszcie poprawa jakości świadczonych usług. Zgranie tych trzech elementów powinno w perspektywie przyczynić się do zmniejszenia deficytu miejskich przedsiębiorstw usługowych, a więc do usprawnienia gospodarki finansowej miasta i co najważniejsze, do podniesienia na wyższy poziom jakości i zakresu świadczonych ludności usług. (ast)

„Wartburg” i „Syrena” w płomieniach

Wczoraj w Łodzi przy ul. Zwładowej 24 zapalił się samochód „Wartburg”, należący do Bronisława Paprockiego. Właściciel gasząc samochód nie wyłączył stacyjki w samochodzie, którego motor pracował, wskutek czego nie mógł ugasić pożaru i poparzył sobie dołkiwie ręce.

Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Wigury 30, gdzie zapalił się samochód „Syrena”. (wit)

Dzieci podpaliły zagrodę

W Przecławiu (pow. Brzeziński) pięcioletni Andrzej Trojtar i 4-letnia Zofia Wiśniewska, bawiąc się zapalnikami podpaliły zagrodę Wiśniewskiego. Spłonęły: stodoła, szopa i częściowo obora. Straty wynoszą ok. 70 tys. złotych. (wit)

Łapiąc robaczki utonął w stawie

Przy ul. Woronicza w Łodzi obok toru kolejowego 12-letni Wiesław D. prawdopodobnie łapiąc robaczki dla rybek, pośliznął się, wpadł do stawu i utonął się. (wit)

Kronika wypadków

Około godz. 10 w ZPB im. Dzierżyńskiego (Plac Kowalska 282) w draparni od iskrzy zapaliła się bawełna. Pożar sprawnie ugasił robotnicy.

Również wczoraj wybuchł pożar w „Anilanie”. Zapalił się proszek w dziale polimerizacji. I tu pożar ugasił robotnicy.

Wczoraj kroniki MO w Łodzi odnotowały — do godziny 22 — aż osiem wypadków drogowych. M. in. przy ul. Strykowskijskiej autobus PKS prowadzony przez E. Szymańskiego (Kutno, Mickiewicza 78) wpadł na motocyklistę Wł. Nowaka (Deczyńskiego 5), którego z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala WAM. (wit)

Na wczorajszym walnym zebraniu oddziału łódzkiego SARP podkreślono te momenty. Mówiono także o samym warsztacie pracy architekta i o rzeczy dla Łodzi bardzo aktualnej, a mianowicie przebudowie jej centrum.

W wyniku wyborów, prezesem po raz drugi został mgr inż. arch. Kazimierz Basiak. W skład zarządu weszli arch. arch. J. Kowalczyk, J. Sadowski, B. Niewiarowski, J. Michalewicz, J. Najgrakowski, J. Wujek, S. Walter, Z. Lipski i A. Poniatowski. (al)

Zaczmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, z możliwością o-adów. Temperatura maksymalna ok. 23 stopni C. Wiatry słabe, chwilkami umiarkowane z kierunkami wschodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane temperatura bez większych zmian. (wit)

POGODA

Dnia 4 czerwca 1965 r. zmarł
PROFESOR DR MED.
WINCENTY TOMASZEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 czerwca br., o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym.
3356/k. RODZINA.

W dniu 4 czerwca 1965 roku zmarł
PROF. DR MED.
WINCENTY TOMASZEWICZ
honorowy członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy i Klasy, współzałożyciel i niestrudzony działacz Łódzkiej Organizacji Stronnictwa Demokratycznego od pierwszych dni jej istnienia, wybitnie zasłużony dla sprawy organizacji służby zdrowia i nauk medycznych w m. Łodzi.
Łódzka Wojewódzka Organizacja SD i całe Stronnictwo Demokratyczne utraciło jednego ze swych współpracowników, który całe swe ofiarne życie lekarza-społecznika, wybitnego naukowca i działacza politycznego poświęcił dla dobra ludzi pracy i dla sprawy postępu, demokracji i socjalizmu.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI.
3351/k

Dnia 4 czerwca 1965 r. zakończył swe bogate życie
PROF. DR MED.
Wincenty Tomaszewicz
były wieloletni kierownik III Katedry i Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi.
W Zmarłym tracimy cennego nauczyciela i oddanego przyjaciela.
KIEROWNIK I PRACOWNICY III KLINIKI CHIRURGICZNEJ AM W ŁODZI.
8252

Dnia 3. VI. 1965 r. zmarła, przeżywszy lat 85
S. + P.
BERTA AŁASZEWSKA
z domu OBICKA
Pogrzeb odbędzie się 5. VI. br., o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Rocha.
8243/g RODZINA.

Dnia 31 maja 1965 r. zmarł nagle, nasz zany, nieodżałowany kolega
Mgr FELIKS DZIERAN
długoletni pracownik przemysłu skórzanego.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie odbędzie się dnia 5 czerwca 1965 r., o godz. 16, o czym powiadamy przyjaciół i znajomych
DYREKCJA I PRACOWNICY INSTYTUTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Dnia 4 czerwca 1965 roku zmarł
PROF. DR MED.
Wincenty Tomaszewicz
honorowy członek Towarzystwa Chirurgów Polskich, b. pierwszy dziekan i organizator Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, b. kierownik III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, członek wielu towarzystw naukowych.
W Zmarłym tracimy cennego pracownika nauki, pioniera wielu kierunków naukowych we współczesnej chirurgii.
ODDZIAŁ ŁÓDZKI TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH.

W dniu 2 czerwca 1965 roku zmarł
PROF. DR MED.
KAZIMIERZ KONCZYŃSKI
adwokat
b. członek Zespołu Adwokackiego nr 8 w Łodzi. Zmarły był doświadczonym prawnikiem, zany i nieodżałowanym kolegą.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 czerwca 1965 r., o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym.
Cześć Jego pamięci!
ZESPÓŁ ADWOKACKI Nr 8 W ŁODZI.
3338/k

W dniu 4 czerwca 1965 roku zmarł
PROF. DR MED.
Wincenty Tomaszewicz
honorowy członek Towarzystwa Chirurgów Polskich, b. pierwszy dziekan i organizator Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, b. kierownik III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, członek wielu towarzystw naukowych.
W Zmarłym tracimy cennego pracownika nauki, pioniera wielu kierunków naukowych we współczesnej chirurgii.
ODDZIAŁ ŁÓDZKI TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH.

3 czerwca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach
B. P.
Frymeta Rafałowicz
z d. ROTKEL
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej, 8 czerwca we wtorek o godzinie 16.
Pogrzebeni w głębokim żalu
MAŻ, SYN, SIOSTRA, BRAT I RODZINA.

W dniu 4 czerwca 1965 roku zmarł
PROF. DR MED.
Wincenty Tomaszewicz
honorowy członek Towarzystwa Chirurgów Polskich, b. pierwszy dziekan i organizator Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, b. kierownik III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, członek wielu towarzystw naukowych.
W Zmarłym tracimy cennego pracownika nauki, pioniera wielu kierunków naukowych we współczesnej chirurgii.
ODDZIAŁ ŁÓDZKI TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH.

W dniu 4 czerwca 1965 roku zmarł
PROF. DR MED.
Wincenty Tomaszewicz
honorowy członek Towarzystwa Chirurgów Polskich, b. pierwszy dziekan i organizator Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, b. kierownik III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, członek wielu towarzystw naukowych.
W Zmarłym tracimy cennego pracownika nauki, pioniera wielu kierunków naukowych we współczesnej chirurgii.
ODDZIAŁ ŁÓDZKI TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH.

Dzień dobry, towarzyszu sztuki drukarskiej

Fabryka na pozór jest taka jak wiele innych, a więc: posiada załogę; majstrów i robotników, zużywa surowce przetwarzając je przy pomocy maszyn, występuje tu również problem ilości i jakości produkcji, oszczędności materiałów itp., itp. — wszystko jak w „normalnej” fabryce. Tylko gotowy produkt jest nietypowy. Gotowym produktem jest bowiem... książka.

Jak się to wszystko kolejno odbywa — nie czas i miejsce tutaj opisywać. W skrócie wygląda to tak: z jednej strony wkłada się papier i farbę, a z drugiej wylatują: „Chłopi” — Reymonta czy „Krzyżacy” po węgiersku — bo produkują tu także na eksport, dzieła Szekspira po angielsku; albo też po polsku: „Gramatyka historyczna języka polskiego”, „Nieznana Norymberga” — Cypriana i Sawickiego czy też czwarty nakład (50 tys. egzemplarzy) „Opowieści biblijnych” Kosciowskiego.

Książki wydane są starannie, druk czysty, niektóre z bogatymi ilustracjami. Czytając je ktoś pomyśli, że „rodzą się” w mrocznych salkach, ciasno zastawionych maszynami, gdzie wśród stert papieru, w atmosferze przesyconej charakterystycznym zapachem farby drukarskiej, uwijają się ludzie o „złoty rękaw”, oddani bez reszty swojej pracy: poligraficy, drukarze...

Jeden z nich (43 lata pracy w zawodzie) — zastępca dyrektora do spraw technicznych Łódzkiej Drukarni Dzielowej — inż. Stefan Wilmański, opowiadając mi o drukarni, co chwila — gdyśmy wchodzili w najbardziej mro-

czne zakamarki — zwracał uwagę, że to już tak będzie niedługo...

Jeszcze trochę, jeszcze kilka miesięcy, a już ŁDD przeniesie się do budowanego przy ul. Armii Ludowej nowego, pięknego gmachu. I z tej okazji wysłuchaliśmy szeregu zachwyty. Tym razem wygłoszonych przez przedstawiciela inwestora, tzn. ŁDD, z którego ramienia działa tu na miejscu p. Czesław Płucieniczak.

Dumni są drukarze z nowego gmachu. Kontrast pomiędzy obecnymi warunkami, a tymi, w jakich będą pracować już po 22 lipca — jest szokujący. Będzie to bowiem drukarnia naprawdę na poziomie europejskim. Mimo iż trwają jeszcze prace wykończeniowe przy budowie gmachu, już rozpoczęto montaż pierwszych nowoczesnych, szybkich maszyn do druku płaskiego, nadeszły już stoly czereskie — rozpoczyna się zagospodarowywanie nowego obiektu.

Przenosiny bowiem będą się odbywać „na chodzie”, bez zatrzymywania zakładu i obniżania planów produkcyjnych. Czytelnicy bowiem czekają na książki, które wyprodukują ta trzecia co do wiel-

kości drukarnia w kraju.

Produkcja zaś rośnie z roku na rok. W 1960 r. Łódzka Drukarnia Dzielowa wyprodukowała 660 tys. egzemplarzy książek w twardej oprawie — natomiast w 1964 r. — już 1.400 tys. Ogółem w ciągu minionych 4 lat, opuściło ten zakład 11 mln egzemplarzy powieści, podręczników szkolnych, literatury publicystycznej i naukowej: 11 mln egzemplarzy broszurowych i 4 mln w twardej oprawie. Nie trzeba chyba powtarzać, jakie znaczenie ma książka w życiu społeczeństwa, dla podnoszenia jego poziomu kultury i oświaty. Pomyślcie więc — jak wiele zawiążejmy tej tylko jednej drukarni łódzkiej mieszczącej się w ciasnym podwórku, tradycyjnie „drukarskiego” budynku przy ul. Piotrkowskiej 88, którego fronton zdobi postać mistrza Gutenberga.

Jest ich w kraju ponad 40 tys., a w Łodzi ok. 4 tys. Drukują książki, broszury, czasopisma, gazety, kalendarze — jednym słowem wszystko co czytamy, „TOWARZYSZE SZTUKI DRUKARSKIEJ” — jak z dumą mówią o sobie. Bo przecież mimo zmechanizowania olbrzymiej większości robót, mimo olbrzymiego postępu techniki od czasów Gutenberga, zawód ten, jak rzadko inny, nadal w znacznej mierze pozostaje sztuką. Od kunsztu i dobrego smaku mistrza łamiącego (to taki fachowy

termin) kolumny gazet, czy nawet strony książek zależy, czy miło nam będzie wziąć do ręki książkę i nie tylko przeczytać ją, ale i mieć ją na półce, chwalić się nią przed znajomymi...

Ich nazwisk nie ma w egzemplarzach książek, ani na szpaltach gazet — pozostają w cieniu wielkich pisarzy i znakomitych publicystów. Ale cóż tamci poczuli bez nich? Jak ich talent dotarby „pod strzechy”, do milionów czytelników, gdyby nie codzienny trud braci drukarskiej?

O tym pomyślimy w dniu ich święta — w Dniu Pracownika Poligrafii — które jest świętem nas wszystkich: wdzięcznych czytelników...

J. POTĘGA

Wachlarz do opalania



Trzyzęściowe „lustr” w kształcie wachlarza; wykonane ze specjalnej folii, odbija promienie słoneczne przyspieszając opalanie. Nowy wynalazek, przyjęty entuzjastycznie przez amatorów opalenizny, pojawił się ostatnio w sprzedaży w Kolonii. (em) CAP

Dawniej — „cygańskie dzieci” a dziś?

Miłość — tkanka społeczna

Ona nie ma posagu, on nie ma środków na utrzymanie żony, więc pobierają się z miłości. Smutna konieczność? Przeciwnie, ideal. To, o czym marzyli poeci, to, co w społeczeństwie klasowym zaliczono do wyjątków, stało się dobrem powszechnym. Chwali się nasz ustrój, ponieważ dał ludziom wykształcenie, zawód, pracę, skromne, ale pewne zabezpieczenie na starość. W ten laurawy wieniec wplótł się nie planowany i nie gloryfikowany kwiat — miłość jako tworzywo, z którego powstaje rodzina.

Bywają oczywiście wyjątki. Są jeszcze na wsi morgi, które przy pomocy małżeństwa trzeba polączyć lub podzielić. Ale i tam znacznie częściej bierze się nogi za pas i umyka do miasta, niż pozwala wyswatać z niemilym sobie człowiekiem.

Świat uczuć z chaosu listów Skoro miłość stała się „tkanką łączną” małżeństwa, zainteresowali się nią socjologowie. Z braku innych możliwości postarali się przeprowadzić tzw. sondę nie uporządkowaną, korzystając z przypadkowych zwierzeń i wypowiedzi osób drażnionych strzałą małżeńskiego amora.

Z 1.600 odpowiedzi na ankietę „Szczandar Młodych” — „Wszystko o współczesnym małżeństwie”, 77 procent respondentów wymieniło miłość jako motyw zawarcia związku małżeńskiego. Nie zawsze towarzyszyła temu aproba rodziny. 36 procent rodziców odniosło się z rezerwą lub wręcz nieprzychylnie do małżeństwa córek, 47 proc. — do ożenku synów. Mimo to u trzech czwartych uczestników ankiety małżeństwo z miłości przetrwało próbę czasu i pozwala „patrzeć z optymizmem na przyszłość i trwałość pożycia”, choć przeszło 25 procent przyznaje, że przechodzili w małżeństwie kryzysy grożące rozbitciem rodziny.

Przyczyny tych kryzysów, to brak mieszkania — 34 proc., częste nieporozumienia — 45 proc., brak perspektyw na szybką poprawę warunków bytowych, codzienne drobne kłopoty... W istocie rzeczy są to te same problemy, które w innych wypadkach kończą się pozwem o rozwód „za obopólną zgodą”. Tutaj, dzięki spajającemu działaniu miłości, są co najwyżej przykrą reminiscencją na tle szczęśliwego i trwałego współżycia.

„Kochaj mnie...” „jeszcze tylko kochaj mnie” — zawodzone przed wojną do wstępu karynkowej melodii. Niedawno ujrzelśmy te same słowa na czółowym miejscu amerykańskiej ankiety, zwróconych do narzeczonych. Zapytano ich o to, jakie pragnienia i w jakiej kolejności spodziewają się zaspokoić w małżeństwie. „Kochaj mnie!” — odpowiedziało 38,4 proc. mężczyzn i 53,3 proc. kobiet. „Okazuj mi uczucie” — 20,8 proc. mężczyzn i 38 proc. kobiet. „Dbaj o mnie” — 16,2 proc. mężczyzn i 29 proc. kobiet.

Komentując ten sondaż socjolog, dr Barbara Łobodzińska pisze: „Co prawda jest to wynik badań przeprowadzonych nie u nas, lecz wydaje się, że niedaleko odbiega od potrzeb, które pragną zaspokoić w małżeństwie współcześni polscy młodzieńcy i panny”. Z ankiety nie wynika jednak, czy spragnieni uczucia narzeczeni mogą sobie pozwolić na zawarcie małżeń-

stwa z obopólnej miłości! Znając uprzedzenia majątkowe i społeczne w USA obawiamy się, że dreiserowska „Tragedia amerykańska” będzie długo jeszcze aktualna.

Miłość miłości nierówna

Wróćmy jednak na własne podwórko. 77 procent małżeństw oświadczyło w ankiecie, że pobrali się z miłości, co pozwoliło im szczęśliwie przetrwać okresy małżeńskich „burz i naporu”. Jak więc wytłumaczyć, że tak wiele związków przestaje istnieć formalnie lub faktycznie już w pierwszych latach pożycia? Trafną diagnozę stawia tu Barbara Łobodzińska. Pisze ona: „Niecierpliwosć, zmierzająca do szybkiej zmiany stanu cywilnego, założenia rodziny, posiadania własnego domu, usamodzielnienia się — powoduje nierasobliwie zawieranie małżeństwa, gdzie partnerzy nie są najgłębiej przekonani, że są dla siebie najodpowiedniejsi i że się kochają”.

Wówczas w zetknięciu z trudami samodzielności urok związku małżeńskiego przysyka. Wspólne kłopoty przerażają się jak w ping-pongu z „ty jesteś winien” na „ty jesteś winna”, rodzinne gniazdo coraz bardziej nabrzniwa pretensjami, aż wreszcie nie wiadomo o co poszło i od czego się zaczęło, wiadomo za to na czym się skończy — na rozjeździe i rozwodzie. Co drugi pozew o rozwód zgłaszają u nas małżonkowie, którzy nie przetrzyli ze sobą pięciu lat, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — tacy, którzy nie przetrzyli wspólnie nawet jednego roku...

Ale o to nie można winić Prawdziwej Miłości.

IRENA FRĄCKOWIAK

NOC W CASABLANCE

(Korespondencja własna z Maroka)

Co dziesiąty mieszkaniec Maroka mieszka lub pracuje w Casablance. Rabat promieniem przeszłości, Marrakesz folklorem. Cztery te historyczne stolice rywalizują z ważnym ze względu na położenie wprost Gibraltar, Tangerem, ale ustępują miejsca Casablance. Najmłodsze z miast kraju czerwonej ziemi jest jednocześnie największe, najsłoneczniejsze, najbogatsze i najruchliwsze. Niektórzy czują się zaskoczeni, gdy słyszą, że nie Casablance, ale Rabatowi przypada rola siedziby władzy.

Gdy pasażerski statek zakotwiczy w porcie — tylko palmy zdają się przypominać, że oddaliśmy się do Europy. Potężne i nowocześnie mola portowe, wysokie dźwigi, olbrzymie staki obok — jak w Europie. Po europejsku ubrani też są żywo uwijający się robotnicy — w niebieskich kombinazonach i francuskiego kroju czapkach. Dopiero gdy gasną elektryczne światła — blask poranku wydobycia brunatności ich twarzy.

Alle ciekawość turystów kieruje się w pierwszym rzędzie ku rozłożonej wzdłuż drogi do śródmieścia dzielnicy bazarów. Szybko zapominają więc o porcie i wkraczają w tę krainę baśni. Bazar — to po prostu zbite z poczemiatych desek budy, ustawione z obu stron ulicy. Oceniające je korony palm i bogactwo towarów przekształcają ulicę han delek w barwne widowisko. Poczerniałe deski przykrywa się kobiercami, tkanymi przez berberskie kobiety w dalekich wsiach wśród psem Atlasu i AntyAtlasu. Półki są zastawione imponującą bluszczą cyml przedmiotami: strzelby ze zdobieniami ze srebra i drogich kamieni sąsiadują z imbrykami z miedzi, torebki z wielobłędnej skóry z miodem, kawałek do rozbijania cukru; arabskie suknie ślubne z filigranowymi stoliczkami, przy których zasiada się na pufach czyli nadymanych powietrzem skórzanych poduszkach. Cere moniał kupna na bazarze rozkłada się od wypicia szkian ki aromatycznej zielonej herbaty i nie kończących się targów. Ceny stałe są w tym środowisku czynną nie tylko nieznaną ale wprost nie do przyjęcia. Handel bez targowania to obraza boska. Oszukać natomiast nie tylko można, ale nawet trzeba.

Oglądanie Casablanki zaczyna się zwykle od pokazania przyszym jej części najstarszej. Nie jest to zbyt męczące. Casablance zwala się w przeszłości Casa Blanca, co po portugalsku i hiszpańsku oznacza Biały Dom. Bynajmniej nie dlatego,

rzędy samochodów, błyszczące wystawy sklepów, pulsujące życiem kafejki, wino w kieliszkach, otwarte drzwi kaba rełów, w których łodowicie parzyanki demonstrują striptease. Arabska część miasta pograża się natomiast w stuchaniu gardłowych śpiewów dochodzących z dachów, na których rozlokowano kawiarenki marokańskie. Na tle ścian z betonu klebi się tłum arabskich i berberskich robotników. Ustawieni w kolejkę, ujęte w żelazne poręcze, powoli posuwają się ku bramom.

— Po co oni tam się tłoczą? — Na tym placu za drobną opłatą układają się do snu... — Pod gołym niebem? — To nieważne — mówi mieszkaniec tego miasta — niektórzy z nich i tak zapadną w narkotyczny sen, bo część swych dniówek przeczeka czyli na szyszcz. Tak było za czasów francuskich. Teraz staramy się to zmienić, ale zada nie jest łatwe. Tyle lat kolonializmu!

WIESŁAW DANIELAK

Przed sądem staje trzech roszących mężczyzn. Są — a raczej byli — pracownikami przedsiębiorstwa drogowego. Kierowca i dwóch ładowaczy. Oskarżeni o kradzież cementu. Jak się to stało? Wieżki cement z magazynu na budowę drogi. Cement był w workach. Po dostarczeniu pierwszych partii doszli do wniosku, że kontroli dostaw właściwie nie ma: nikt nie sprawdził przecięt ile worków znajdują z samochodem. Wobec tego — zanim dojechali z następną partią — po drodze półtorej tony sprzedali na lewo. Jednak tym razem majster prowadzący roboty zabrał do wozu przed rozładowaniem. Wydawało mu się, że worków jest za mało. Kazał przeliczyć. Rzeczywiście, było ich mniej, niż w specyfikacji.

Ekipa wozu próbowała wyjaśnić, że w pierwszych partii było o taką ilość worków więcej, jaka brakuje w partii drugiej. Byli pewni siebie: po pierwsze — na placu pod planetką leżała masa worków z rannych transportów, które dostarczyły inne ekipy i nikt nie zdołał już przecięt wydzielić, co która z nich przywiozła; po drugie — nie wiedzieli, że kontrolę ilości pierwszych, dostarczonej przez nich partii jednak przeprowadzono. Kontrolę dokonywała czteroosobowa komisja złożona z przewodniczącego rady zakładowej przedsiębiorstwa, członka egzekutywy organizacji partyjnej, pracownika kontroli wewnętrznej i majstra. Ekipa nie za-

uważała ich, gdy po raz pierwszy wrzucił z ciężarówki worki. Ale zliczyli je. W pierwszej partii wszystko się zgadzało. Nie było żadnej nadwyżki.

A więc ekipa ciężarówki usiątkła. Wsiadła sromotnie, na oczach całej drogowej załogi.

Oczywiście — wypowiedzenie pracy.

Jeszcze o opiniach HUMANITARYZM

I oczywiście — sprawa dla prokuratora. W porządku? Jak najbardziej.

Ale nie jest dobrze, jeśli energii i konsekwencji nie wystarcza na dłuższy okres. Jeśli w takich, społecznie niebezpiecznych przecięt sprawach zaczyna grać rolę względy łagodzące słuszną reakcję. Nieodrobne i społecznie szkodliwe to zjawisko. Jego przejawy? Można je było zaobserwować na rozprawie. Oto sąd ujawnia opinie przedsiębiorstwa o pierwszym z ładowaczy: „(...) postawa moralna dostateczna...”

Sąd nie rozumie co to znaczy „dostateczna”. Przedszkole, szkoła, czy co? Pracownik działu kadr poci się, mę-

czy, nie może nic wydukać. A sąd wie przecięt i w tolu przewodu ujawnia, że oskarżony był już pięć (!) razy karany za kradzież, że miał chuligańskie rozróbki. To samo drugi (cztery razy karany). Więc co miała na celu „opinia” wydana przez przedsiębiorstwo? Kogo właściwie broniła? W czym interesie? I czy naprawdę taka obrona była przejawem humanitaryzmu?

Proces sądowy w Polsce Ludowej roku 1965 musi się charakteryzować i charakteryzuje się rzeczywistym obiektywizmem. Sąd musi wyważyć i wyważyć ciężar znaku. Sąd nie może dopuszczać i nie dopuszcza do nagonki. Ale sąd może i powinien liczyć na pomoc przynajmniej takich osób biorących udział w procesie jak przedstawiciele poszkodowanych przedsiębiorstw.

Nie chodzi o nagonki, nie chodzi o pograżanie kogokolwiek. Chodzi o wydobycie prawdy materialnej, chodzi również o wyrobienie sobie obrazu sylwetki moralnej oskarżonego; gdyż jest to jeden z ważkich elementów pozwalających na sprawiedliwe różnicowanie wymiaru kary.

Tuszowanie, zacieranie, nie mają nic wspólnego z humanitaryzmem. Nie może być humanitarne to, co w ostatecznym rachunku rozczuchwa złoczyńców i godzi w interes pracującego społeczeństwa.

JAN BROHOCKI

Do 30 czerwca br. można wykupić cały przydział węgla na bony z KZP

W ostatnich dniach mieliśmy sporo telefonów od naszych Czytelników w sprawie opłat za węgiel zimowy czekami z kas zapomogowo-pożyczkowych. Oto garść informacji na ten temat:

Punkty opałowe w Łodzi przyjmują opłaty za węgiel zimowy specjalnymi czekami kas zapomogowo-pożyczkowych już od połowy maja br. Do tej chwili już pewna liczba osób skorzystała z tej formy kredytu. Wpłacono czekami przeszło 2 miliony zł. M. in. wielu pracowników Zakładów im. Rydzkiego i Okr. Spółdz. Mieczarskiej uiszcza opłaty za opał. Akcja ta przewidziana jest do 30 br. Korzystający z niej do końca tego miesiąca mogą wykupić od razu cały węgiel na sezon opałowy 1965/66 oraz również zaległy nie wykupiony przydział z tzw. II rzutu 64/65, którego realizacja zakończyła się w kwietniu br.

Dla Łodzi przewidziano kredyt na wykupienie opału w wysokości 14 mln zł, a dla województwa w wysokości 10 mln zł. Pożądane byłoby aby wszystkie rady zakładowe zapłaciły się w czeki z nadrukiem „węgiel” i odpowiednio rozpropagowały tę formę kredytu wśród swoich członków. (Kas)

WSZYSTKO O KOLONIACH LETNICH

Spotkanie wcz. NTU 303-04



Podczas ostatniego czwartkowego spotkania naszych Czytelników z mgr S. Kluską - wizytatorem wczasów KOS w Łodzi oraz J. Wojnarowicz - podinspektorem szkolnym DRN Łódź-Sródmieście - poruszono wiele spraw związanych z koloniami letnimi, półkoloniami, obozami i wczasami w mieście. Przytaczamy jak zwykle najbardziej ciekawe pytania i odpowiedzi:

- Mój mąż jest współwłaścicielem prywatnego przedsiębiorstwa, dlatego dziecku odmówiono przyjęcia na kolonie. Moja sytuacja rodzinna zmieniła się jednak zasadniczo. Podałam sprawę o rozwód i od dwóch miesięcy pracuję. W tym roku nie otrzymam urlopu. Czy w tej sytuacji mam szansę uzyskać dla mego dziecka miejsce na koloniam?

- Radzę złożyć jak najszybciej w szkole oświadczenie charakteryzujące faktycznie warunki rodzinne. Komisja kwalifikacyjna rozpatrzy tę sprawę i w miarę możliwości uwzględni pani prośbę.

- Czy to prawda, że można wysłać dziecko na kolonie za pełną odpłatnością i ile ona wynosi?

- Pełna odpłatność wynosi 1.100 zł, jednakże starania o uzyskanie miejsca na koloniam należało zacząć wcześniej, gdyż akcja ustalania spisu dzieci jest już w zasadzie ukończona. W wypadkach wyjątkowych należy zgłaszać się do komisji kwalifikacyjnej w szkole.

- Czy lepiej dać dziecku na drogę lemoniadę czy inny napój?

- Nie radzę dawać lemoniady, a raczej herbatę z cytryną lub sokiem z dzikiej róży.

- Niepokoją mnie niepozytywne prognozy na lato. Czy wobec tego dziecko powinno zabierać na kolonie dużo ciepłych rzeczy?

- Nie za dużo. Obowiązkowo ciepły sweter i nieprzemakalna kurtka lub płaszcz. Koniecznie pończochy czy podkolanówki. Z obuwia trampki lub pionierki oraz sandały.

- Czy mogę odwiedzić moje dziecko na koloniam?

- W żadnym wypadku w pierwszą niedzielę po rozpoczęciu kolonii, gdyż dziecko musi się zaaklimatyzować. Terminy odwiedzin należałoby uzgodnić z kierownictwem kolonii.

- Czy władze oświatowe dbają dostatecznie o bezpieczeństwo na koloniam?

- W tym roku wszyscy kierownicy kolonii, obozów i także wczasów w mieście musieli przejść kurs z zakresu bhp i zdać egzamin. Na te sprawy władze oświatowe kładą ogromny nacisk.

- Jestem członkiem ZNP. Syn ma 16 lat i jest chory na serce. Skierowanie do sanatorium otrzymał na październik. Jaka jest możliwość wyjazdu dziecka podczas wakacji?

- Radzimy postarać się o wczas rodzinne. Ma pani szansę ubiegania się w ZNP o pokrycie kosztów pobytu dziecka, na wczasach razem z pania.

- Kiedy rozpoczyna się zapisy dzieci na półkolonie?

- Mieszkam w Śródmieściu. Czy muszę zapisać dziecko na wczasy w mieście organizowane przez harcerstwo?

- Nie. Wystarczy, aby dziecko zawiadomiło się w którejś z ustalonych stanic. W Śródmieściu stanic zorganizowane będą m. in. przy szkołach nr 79, 132, 103, 14 i 96. Dzieci z najbardziej zaniedbanych środowisk kierowane będą na 5-10-dniowe obozy w Grotkach i Sokolnikach.

- Jestem po maturze. Czy mogę być wychowawcą na koloniam?

- Nie. Wychowawcą nie może być uczeń ani tegoroczny absolwent liceum. Każdy wychowawca musi legitymować się aktualnym zaświadczeniem ukończenia specjalnego kursu.

Notowała: Kas.

W przededniu wojewódzkich eliminacji szkolnych drużyn sanitarnych

W czterech dzielnicach Łodzi wyłoniono już reprezentacje drużyn sanitarnych PCK ze średnich szkół ogólnokształcących na eliminacje wojewódzkie, które odbędą się 16 br. W eliminacjach dzielnicowych uczestniczyło do tej pory 157 drużyn z Górnej, Polesia, Śródmieścia i Bałut. Wczoraj trwały eliminacje na Widzewie.

Dotychczasowi zwycięzcy, którzy będą ubiegali się o puchar ZŁ PCK podczas eliminacji wojewódzkich to drużyny z IX, XX, XXV, XVII, XIX (dwie drużyny), XXVI, I (dwie drużyny), XIII i XXIV (dwie drużyny) liceów ogólnokształcących.

W eliminacjach wojewódzkich wezmą również udział drużyny sanitarne PCK ze szkół zawodowych. Ich reprezentacja zostanie wyłoniona podczas wstępnych eliminacji 14 br. (Iw)

Zjazd wychowawców

W początkach października br. absolwenci b. Państwowej Szkoły Handlowej i Technikum Ekonomicznego w Zgierzku organizują zjazd wychowawców. Zgłoszenia przyjmuje Technikum Ekonomiczne w Zgierzku

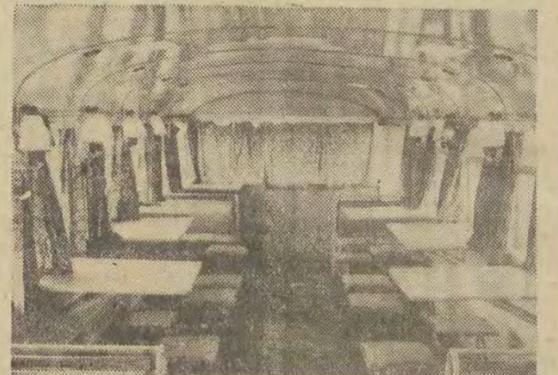
300 urzędów usprawniających pracę w zakładach odzieżowych

Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego od 3 lat prowadzi ośrodek modernizacji i mechanizacji przemysłu odzieżowego. Ośrodek prowadzi własne biuro konstrukcyjne i warsztaty. Dotychczas opracowano już ok. 300 nowych typów urzędzeń pomocniczych mechanizujących lub ułatwiających pracę ręczną w zakładach. M. in. opracowano stopki w maszynach szwalniczych

Łódzkie barobusy ruszają w Polskę



Zakład Produkcji i Usług zaczyna robić, by uatrakcyjnić Technicznych „Spolem” (Ogrodowa 74) przejawia ożywioną działalność w dziedzinie modernizacji naszego handlu. Ostatnio obok nowoczesnych mebli i urzędzeń sklepowych



przystąpiono do montowania turystycznych barobusów. Dziś właśnie wyruszą one w teren, by obsługiwać turystów.

Kierownictwo zakładu poinformowało nas, że jeden barobus - składający się z dwóch części: kawiarni i baru - pojedzie aż na granicę polską do Stubicy, a dwa pozostałe do Sieradza i Sulejowa.

Barobus może jednorazowo obsłużyć ponad 70 klientów. Pomysłowe rozwiązania urzędzeń zapewniają dużą przelotowość.

Tak więc nareszcie coś się dzieje.

Na jutrzejszym „spotkaniu z piosenką” „Kormorany” i „Chimery”

Na niedzielnym (8 br.) o godzinie 15.30 w muśli koncertowej Partu Poniatowskiego „Spotkanie z polską piosenką” - Krystyna Wawrzkiwicz przy akompaniamencie selekcji rytmicznej Cz. Majewskiego - uśmiech będzie nowym przeobrażeniem w rytmie begujny piosenki „Goniać kormorany”.

W spotkaniu tym uczestniczyć będzie również zdobywca „Brazowej Gitar” (na ogólnym łódzkim przeglądzie zespołów big-beatowych) - zespół „Chimery” pod kier. J. Kotodziejczyka.

Spotkanie prowadzi, jak zwykle, red. Cezary Juszyński. (K)

Przynajmniej raz koło Wielkiej Nocy

Jak wynika ze statystyki, każdy Łódzianin przynajmniej raz - zgodnie z tradycją - około Wielkiej Nocy - wykopał się. Dokładnie w roku ubiegłym Miejskie Łaźnie wyślaczyły 904 tys. usług kąpielowych. Jeździ więc od liczby 750 tys. 10 dzian odcieniami niemowlęta, które raczej kąpie się w domu, a nie w kąpielisku, posiada czy wylanych łaźniak (a jest ich niemało) statystyka będzie wyglądała o wiele bardziej po ciesząco. (Iw)

Z UKOSA „Psie porządki”

Jeszcze dziś nasze miasto jest szare, choć porożądzone wszystkie zielone pofabrykancie ogrody i założono wiele nowych kwietników.

Dlatego też należy pochwalnie utrzymać pięknych kwietników przed Biurem Projektów Przemysłu Papierniczego, Zachodnia 70. Upiększa to ulicę i daje wypocząnek zmęczonym oczom. Jedynak niektórzy ludzie;

właściciele psów, urządzają na tych rabatach wygon dla swoich pupiłków. „Jestem przyjaciele zwierząt i lubię bardzo mądre psy (pisze jeden z naszych Czytelników), ale wy dajcie mi się, że nie dla psów przeznaczono te kwietniki; aby je deptać, brudzić i niszczyć”.

Zgadamy się całkowicie z wywodami naszego Czytelnika. (Zys)

Odpowiedzi redakcji

PRACUJĄCY: Zapytuje Pan, czy pracownik znajdujący się w okresie próbnym może skorzystać z urlopu okolicznościowego na przygotowanie się do egzaminów maturalnych? Oczywiście, nie ma bowiem przepisu, który by mówił, że udzielić urlopu wolno tylko tym, którzy pracują dłużej niż 3 miesiące.

Nie uzasadnione wydają nam się również obawy o zwolnienie, Na wszelki wypadek radzimy porozmawiać z radą zakładową.

IRENA RYCHLIK: Chalupnicy, którzy są ubezpieczeni korzystają z urlopu o wymiarze 1 dzień/za każdy przepracowany miesiąc, bez względu na to ile lat są zatrudnieni.

Zasilek chorobowy przysługuje im zaś wtedy, jeśli zarobek w miesiącu poprzedzającym za chorowanie przekształca się w granicach od 600-3.000 zł. (Iw)

„DZIENNIK” i Laboratorium Odzieżowego ŁZSP

„Projektujemy sami!” tylko do 18 czerwca

Na skutek licznych zapytań telefonicznych naszych Czytelników jeszcze raz pokrótce omawiamy warunki konkursu „Projektujemy sami!” - zorganizowanego przez „Dziennik” i Laboratorium Odzieżowe Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy Czytelnicy „Dziennika”. Wystarczy nadesłać na adres redakcji opis lub rysunek modelu jakiegokolwiek ubioru dla dzieci i młodzieży od lat 12 wzwyż. Opracowania można nadsyłać tylko do 18 czerwca br. z zaznaczeniem na kopercie: Konkurs - Projektujemy sami!

Jak już informowaliśmy, najlepsze pomysły modeli ubiorów - rysunki, opisy lub wycinki z prasy ilustrowanej - zostaną nagrodzone. Na nagrody w pierwszym etapie konkursu przeznaczono 5 tys. zł.

Nadsyłane rysunki - szkice - oraz opisy niekoniecznie muszą być fachowe. Chodzi nam właśnie o to, by w sprawie modeli ubiorów zabrali głos nawet niefachowcy, ci wszyscy, których wymagania estetyczne są w niedostatecznym stopniu zaspokajane przez przemysł konfekcyjny. (wit)

Zbliżenie kultury do dzieci i młodzieży „Pegaz” i Muzeum Arch.-Etn. w akcji

Ruchliwa Księgarnia „Pegaz” zaproponowała swoim najmłodszym klientom - dzieciom - ażeby „uwiecznić” pierwsze spotkanie z książką w rysunkach i obrazach.

W odpowiedzi na ten apel mali artyści, w wieku od 6-11 lat nadesłali ok. 100 prac, z których część wešla w skład zorganizowanej w Księgarni wystawki, czynnej do 10 czerwca. Najlepsze zostaną nagrodzone.

„Akcja ta - informuje nas kierownik księgarni, Jan Gieralec - powtórzona będzie w roku przyszłym również w ramach obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

I słusznie! Jest to bowiem jeszcze jedna, pożyteczna i atrakcyjna forma upowszechniania książki i zbliżenia jej do dziecka.

go czasu Dyrekcja Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, organizując wśród uczniów szkół łódzkich konkurs archeologiczny pt. „Początki Państwa Polskiego”.

Nadesłano ok. 80 prac - nowe, modele, rysunków i albumów - przy czym młodzież wykazała dużą inwencję i dobrego smaku.

Wreczenie licznych nagród odbyło się w czwartek w gmachu muzeum. Uroczystość zakończenia tego konkursu uatrakcyjniona została wyświetleniem filmu i pokazem nadesłanych prac. Jesienią z prac tych zestawiona zostanie specjalna wystawa.

Trzeba pochwalić dyrektora naszego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego za zorganizowanie tego rodzaju konkursu, przyznającego się do wyższego zainteresowania się naszą młodzieżą przeszłością Polski. (M)

Mieliśmy kiedyś ambicję, ażeby zorganizować w Łodzi własny, stary kabaret artystyczno-literacki.

Niestety, skończyło się to na doświadczeniach, często bardzo udanych próbach: mamy tu na myśli niektóre dawniejsze składanki w Teatrze „15”... Ze jednak łódzianie cenią spektakle tego typu, chętnie też korzystają z przyjazdów pozalódzkich scenek literackich, szczególnie jeśli reprezentują one taki poziom artystyczny, jak warszawski „Wagabunda” i jej program „Dedykujemy państwu”.

Całość programu stała pod znakiem dobrych tekstów i nie mniej dobrej ich interpretacji. Artysty warszawscy dedykowali nam sporo humoru i zabawy - garść skeczów, parodi, blekautów i dużo piosenek.

Jeśli chodzi o te ostatnie, szczegól-

nie podobały się łódzianom pełne liryzmu i emocjonalnej dramatyczności „Kwiaty i miasta” w wykonaniu Lidii

„WAGABUNDA” podobał się łódzianom

Wysockiej oraz parafraza walca „Domino” (tekst Przybory) z wielką kulturą wokalną zinterpretowanego przez Marię Koterbską.

Zastępowane brawa zbierał - jak zwykle - niezawodny Bogumił Kobiela w skeczu „Telefon” i w zagranej współ-

nie z Mieczysławem Friedlem „Transalcaj”. W tej ostatniej dominował w swobodny sposób wypunktowany humor abstrakcyjny w odróżnieniu od tańszych gierki tańca „Tancerki”, zaadresowanego raczej „pod publiczność”, która też bawiła się znakomicie.

Czy program był istotnie idealnie dobrze wyważony? Sądzę, że warto by nieco zostrzyć „ząbło satyry”, warto by również zahaczyć bodaj o tematykę zagraniczną i na fali szerszej satyry politycznej pozełgował w szerszy świat.

A na końcu mała informacja: wśród autorów tekstów znalazł się również łódzianin R. Marek, który napisał pełny dowcip i przejrzyściej aluzyjności „Finał”.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
500-00
400-00
Straż Pożarna 68
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Wieczór Trzech Króli”, g. 18 „Koncert”
TEATR NOWY (Włocławski 15) g. 19.15 „Pan Goldbach”
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Indyk”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „W 80 dni dookoła świata”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Latające dziewczęta”
OPERA (Północna 51) g. 19 „Bal samojedów”
TEATR ARLEKIN (Włocławski 9) g. 10, 17.30 „Biekinogryzowy lew”
TEATR PIKOWO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Białe bracia”
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-8) E. 20 „Skok za horyzont” (S.T.S. „Retorty”)
CYRK WIELKI (Plac Niepodległości) g. 19

WYSTAWY
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa Alfreda Lenicy od g. 10-13 i 15-18.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarstwa E. Grotz-Siepińskiego. Czynne od 10 do 18.
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2) 12 wystawa fotograficzna „LTP” czynną codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 10 do 18.
ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18). Wystawa pokonkursowa prac artystów-amatorów. — Czynna codziennie w godz. od 11-17.
STOW. PAK (Piotrkowska 49) Wystawa prac Jerzego Nowosielskiego czynną w godz. 10-18.
MUZEA
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 384-42). Czynne godz. 10-15.
MUZEUM WŁÓKIENICZWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum” z dzieł włókiennictwa łódzkiego. Czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne godz. 9-15.

CO? gdzie? Kiedy?
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Ziemia ślepiada i leczenia” w 1000-lecie Państwa Polskiego, czynną 10-16.
WOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niekłóre problemy ewolucji”. Czynna godz. 10-17.
PALMIARNIA — czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9-18 (kasa do 17).

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert absolutny WSM — Ork. PFL. Dyrygent — Arkadiusz Baszko. Soliści: Helena Krupienko — abs. kl. fletu prof. H. Bartnikowskiego, Józef Szczegółski — abs. kl. rogu prof. Edwina Kulkana, Kazimierz Gudański — abs. kl. skrzy piec prof. Fr. Jamrego. W programie: S. Korski — Koncert na flet. Strauss — Koncert na róg. Szymanowski — I Koncert skrzypcowy.
KINA
POLONIA — „Walkower” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Czarne i białe” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC — „Ptaki” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
W OKNIAK — „Dzielnik panny służące” od lat 16 (panorama, fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Gejsza” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „LETNIE” „Pta ki” (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni niedzielne)
STYLLOWY — „LETNIE” „Judek, czyli zbrodnia ukarana” (franc.) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
SEANSE NOCNE
POLONIA — „Gładka skóra” (franc.) g. 22
WOLNOSC — „Młodość dwudziestolecia” (panorama, franc.) g. 22.30
W OKNIAK — „I dalej będzie śpiewać” (pa panorama, ang.) g. 22.15
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „W drodze nocny” od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Komu śpiewają skowronki” od lat 18 (weg.) godz. 15.45, 18, 20.15
STUDIO (Lumumby 7/9) „Czarny Piotrusz” od lat 16 (czeski) g. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wielki błądź Zaa”, „Gaspiszon kucharzem”, „Kotek i myszka”, „To ci tygrys” godz. 16, 17, „Zycie raz jeszcze” od lat 16 (pol.) g. 18, 20.15
DYZURY APTEK Ossowskiego 4; Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.
DYZURY SZPITALI
1. Klinika Pol.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15
2. Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9
3. Szpital im. dr. M. Madurowicza, ul. M. Fornańskiej 37
4. Szpital im. Pirogowa, ul. Włocławskiego 195
5. Szpital im. Biegańskiego ul. Książkiewicza 1/5
6. Szpital im. Kopcińskiego 22
7. Szpital im. Kopcińskiego 22
8. Szpital im. Kopcińskiego 22
9. Szpital im. Kopcińskiego 22
10. Szpital im. Kopcińskiego 22
11. Szpital im. Kopcińskiego 22
12. Szpital im. Kopcińskiego 22
13. Szpital im. Kopcińskiego 22
14. Szpital im. Kopcińskiego 22
15. Szpital im. Kopcińskiego 22
16. Szpital im. Kopcińskiego 22
17. Szpital im. Kopcińskiego 22
18. Szpital im. Kopcińskiego 22
19. Szpital im. Kopcińskiego 22
20. Szpital im. Kopcińskiego 22

W Łódzkiej Filharmonii 8 bm
»Joanna d'Arc na stosie«

W najbliższy wtorek (8 bm.) wystąpi gościnnie w Łódzkiej Filharmonii orkiestra, chór mieszany i chórzystki Filharmonii Krakowskiej pod batutą Henryka Czyżyka.
Artyści krakowscy wykonają symfoniczny oratorium Artura Honeggera „Joanna d'Arc na stosie”.
Rola tytułowa (mówiona) „Joanna d'Arc” kreować będzie wybitna artystka dramatyczna Danuta Michalowska, która wraca do kraju po sukcesach odniesionych w Anglii. W partiach pozostałych wystąpią śpiewacy: Delfina Ambroziak, Halina Stonicka, Pola Lipińska, Zdzisław Niekodem i Adam Szybowski. Recytują: Franciszek Deleka, Tadeusz Malak i Tadeusz Szybowski.

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW”
— Smog nad Łodzią
— Wojna przy północnej
— Tam, gdzie koniom w zęby zaglądała...
— Obława w Tuakwa
— 30 września 1965 r., o godzinie 8 wieczorem...
— Film, felietony, Hitchcock i in.

Na półkach księgarń
NAUKA
Zajęła praktyczno-techniczne w nauczaniu matematyki, biologii, geografii, PZWS 1964, str. 165, zł 12.50.
H. Majczyńska M. Szypowska — Paris, PZWS 1965, str. 90, zł 4.50.
A. S. Hornby — Oxford Progressive English for Adult Learners, PWN, 32.
K. Ajdukiewicz — The foundation of statements and decisions, PWN 1965, str. 408, zł 70.
N. Bobieńska — Uczymy się rysować cz. III, PZWS 1965, str. 322, zł 26.50.
E. J. Wiloch — O powolności kształcenia na poziomie średnim, PZWS 1965, str. 175, zł 27.
Cz. Kupisiewicz — O efektywności nauczania problemowego, PWN 1965, str. 203, zł 18, opr. pl.
W. Okoń — Proces nauczania, PZWS 1965, str. 306, zł 19, opr. pl.
PROZA OBCA
O. F. Walter — Pan Tourel, Czyt. 1965, str. 226, zł 15.

Dnia 2 czerwca 1965 roku zmarł nagłe, przeżywszy lat 69
S. + P. JULIAN ZEMLER
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 czerwca br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zazrewie, o czym powiadamiają pogrzeźni w żałobie
ZONA, CORKI, SYN, SYZONAWA, ZIECIOWIE I WNUCZKI oraz POZO-STALA RODZINA
3202/g 3329/k

Radio i telewizja
SOBOTA, 5 CZERWCA
PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Chwila muzyki. 8.35 Koncert solistów. 8.50 Kwadrans melodyj. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Orkiestra i soliści muzyki rozrywkowej. 10.40 „Woda” — fragm. 11.00 Z nagrań historycznych. 11.30 Piotr Czajkowski — Andante cantabile. 11.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”. 12.45 Graja rozrywkowe zespoły instrumentalne. 13.00 Ludomir Różycki — Preludium na orkiestrę. 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana”. 13.45 (L) Infor. dnia. 13.50 (L) Aktualności Łódzkie. 14.05 (L) „Runda z piosenką”. 14.20 (L) Występ uczniów PSM. 14.35 (L) Chwila muzyki. 14.45 „Błękitna szatafeta”. 15.00 Utwory rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Czerwony pierścionek”. 16.00 Wiad. 16.05 „Ten czy ten wariant?” — wiersze. 16.15 Uniwersytet Radiowy. 16.30 „Piosenkarze świata” — aud. 17.15 (L) Magazyn wojskowy. 17.30 (L) Aktualności Łódzkie. 17.45 (L) Możliwości muzyczne. 18.30 (L) Na wstrodni tygodnia. 18.50 Felieton M. Dorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert. 20.30 Gra ork. taneczna.
PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”. 8.50 Kwadrans melodii. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Orkiestra i soliści muzyki rozrywkowej. 10.40 „Woda” — fragm. 11.00 Z nagrań historycznych. 11.30 Piotr Czajkowski — Andante cantabile. 11.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”. 12.45 Graja rozrywkowe zespoły instrumentalne. 13.00 Ludomir Różycki — Preludium na orkiestrę. 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana”. 13.45 (L) Infor. dnia. 13.50 (L) Aktualności Łódzkie. 14.05 (L) „Runda z piosenką”. 14.20 (L) Występ uczniów PSM. 14.35 (L) Chwila muzyki. 14.45 „Błękitna szatafeta”. 15.00 Utwory rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Czerwony pierścionek”. 16.00 Wiad. 16.05 „Ten czy ten wariant?” — wiersze. 16.15 Uniwersytet Radiowy. 16.30 „Piosenkarze świata” — aud. 17.15 (L) Magazyn wojskowy. 17.30 (L) Aktualności Łódzkie. 17.45 (L) Możliwości muzyczne. 18.30 (L) Na wstrodni tygodnia. 18.50 Felieton M. Dorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert. 20.30 Gra ork. taneczna.
TELEWIZJA
10.00 „Aniolowie o brudnych twarzach” — film fab. prod. USA od lat 16 (W). 11.33 Przerwa. 11.55 Geografia dla klas V „Czarny ład” (W). 12.25 Przerwa. 12.45 „Wiedza” — reportaż z wystawy osiągnięć gospodarki narodowej Zw. Radz. (Moskwa/Kat.). 16.30 Program dla nauki (W). W Instytucie Pedagogiki (W). 16.45 22 Lekcja Jęz. Ros. (po wstępie) (W). 17.00 Dziennik TV (W). 17.25 „Księżycowy prze myślnik” — film fab. prod. ang. od lat 14 (W). 18.45 „Liga mistrzów” Warszawa — Wrocław — telekon kurs dla młodzieży szkolnej (W). 19.05 Spotkanie z uczniem — Poznań z prof. Eugeniuszem Minkowskim (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 Wiadomości dnia (L). 20.35 „Pegaz” — magazyn kulturalny (W). 21.20 „Śpiewa Zizi Jeanmaire” (W). 21.50 Dziennik TV (W). 22.10 „Aniolowie o brudnych twarzach” — film fab. prod. USA od lat 16 (W).

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTRYKA samochodowego i technika samochodowego zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w Łodzi, ul. Piotrkowska 256, w godz. 7-15. 3089/k
MAJSTRA farbiarskiego oraz technika włókienniczego na stanowisku sekretarza Terenowego Zjednoczenia Branżowego — zatrudni Sp. S. na Pracy „Osnowa” Łódź, Jaracza 40. W obu wypadkach wymagane średnie wykształcenie techniczne i co najmniej 5-letni staż pracy w przemyśle włókienniczym. Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmują zarząd sp. s. ul. Jaracza 40 w godz. 10-12. Warunki pracy do omówienia na miejscu.
KUCHARKĘ (konieczna karta zdrowia) przyjmie na miesiąc lipiec i sierpień br. na kolonie do Dąbówki — Dyrekcja Łódzkiego Przedz. Kraiwicko-Kuśnierskiego. Zgłoszenia: Dyrekcja ŁPK Łódź, Al. Kościuszki 85, w godz. 8-15.
EKONOMISTĘ na stanowisku kierownika biura wyd. wykonalni, inspektora do działu eksportu, techników wykonawców na stanowiska mistrzów: bielnic, farbiarni, drukarni rotacyjnej i filmowej, parowni, kuchni farb, postrzygalińszczotkownicy oraz techników tkackich na krosna Saurer na stanowiskach mistrzów — zatrudnią zaraz ZPB im. J. Marchlewskiego, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia przyjmują dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7.30-15.30. 3087/k
KIEROWNIKA działu księgowo-finansowego, wykształcenie minimum średnie i 8 lat praktyki — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” w Łodzi, ul. Czackiego 16, tel. 401-40, wewn. 10.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PLAC 1.900 m kw. (młody ogród) z lokalizacją, okolica Zaglębny, sprzedam. Łódź, ul. Zaczęcie 12-9, tel. 290-83
DZIAŁEK budowlana w Rudzie (przystanek „Lotnisko”) sprzedam tanio. Uroczyście 12-4 6833
PLAC budowlany 650 m kw., ogrodzony, zadrewniony sprzedam. Tel. 447-68 6738 g
PLAC 30 arów w Kolumbie (200 metrów od stacji kolejowej) sprzedam. Wiadomość Łódź, Liceńska 41 (w niedzielę), Bołowskiej 6667 g

ŁÓDZ — wille pięcypokojowa z garażem, plac 700 m kw., pod budowę oraz budynek gospodarczy sprzedam. Oferty „6843” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
PIANINO marki „Selmer” sprzedam. Telefon 515-71 6632 g
DENTYSTYCZNA masę wyściółkową „Calcina” — sprzedam. Komis. Traugutta 2 6609 g
GARAŻ blaszany składana (2,60 x 2 m) sprzedam. Julianów, Chabrowa 6 6729 g
WĘZÓWKĘ krosno ręczne do wyrobu kap (wzór zatwierdzony na eksport) sprzedam lub oddam w dzierżawę wraz z lokalem, Łódź. Orłowska 10, Bomański 6818 g
WÓZEK inwalidzki motorowy „Pikollo” sprzedam. — Szerokości 82 (warsztat zegarmistrzowski) 6835 g
SILNIK pryzyczny do łodzi marki „Nieso5” — sprzedam. Tel. 229-32

Przed wyjazdem na urlop i wczasy
WIE ZAPOMNI ubezpieczyć mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniem i szkód wodociągowych. Tel. 455-10 wewn. 40

SAMOCOHY MOTOCYKLE
„WARBURG” 311 (1960 rok) sprzedam. Stan dobry. Tel. 483-36. Sobota, niedziela godz. 14-16
SAMOCOHÓD „P-70” Combi sprzedam. Łódź, Al. Kościuszki 89-4 6699 3
„SKODĘ-Octavię”, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 424-87, Sanocka 24 m. 14 od godz. 14 8005 g
„FIAT” 600 sprzedam. Przebieg 66 tys. km, ce na 58.000 zł. Tel. 348-38
DYFERENCJAŁ z walizką „Kardan” do motocykla „BMW” 350 sprzedam. Folwarczna 17 — Dąbrowskiej 6767 g

MOTOCYKL MZS 250, stan idealny sprzedam. Ozorków, 18 stycznia 78
„SKODĘ 1102” sprzedam. Przechowywana 103 m. 5, godz. 16-20 6711 g
SAMOCOHÓD BMW (stary typ) sprzedam lub zamienie na motocykl. Fel szyńskiego 13 6827 g
LOKALE
DWA pokoje kwateryn-we w śródmieściu zamienie na pokój z kuchnią w blokach w rejonie Ronda Titowa. Tel. 297-94
POKOJU sublokatorskiego z niekierującym wejściem do poszukiwania małżeństwa z 2-letnim dzieckiem. Oferty „6629” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6622 g
TRZY pokoje, kuchnia, blok spółdzielczy, Osiedle i Maja zamienie na 2 pokoje, kuchnia, spółdzielcze w śródmieściu. Tel. 208-53 godz. 16-18
EMERYTKA poszukuje wspólnego pomieszczenia sublokatorskiego u starszej pani. Tel. 247-32 po godz. 20 6688 g
PIOTRKÓW Tryb. — duży pokój z wygodami zamienie na kawalerkę w Łodzi. Oferty „6793” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6793 g
SAMOTNA w starszym wieku przyjmie do wspólnego mieszkania kobietę w zamian za pomoc w gospodarstwie domowym. Kilińskiego 231 m. 12 6792 g
INŻYNIER poszukuje pokój sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty „6770” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
DWA pokoje z kuchnią wszystkie wygody i piętro na Dąbrowie zamienie na podobne w centrum. Oferty „6724” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6724 g
DWA pokoje blok zamienie na dwa mieszka nia oddzielne. Tel. 201-14 w godz. 12-15 6857 g
PANNA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego w domu jednorodzinny. — Oferty „6862” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6862 g

ROŻNE
KAGANEC, pejczy, pu-szorki — wykonuję Łódź Żeromskiego 43 6590 g
SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46 tel. 335-42 kursy dla początkujących. Nowosć — ta niec Le Cha-Son
JEZJERSKA Kazimiera, Lumumby 11/13 zgubiła legitym. studencką 6634
SAD w Łodzi oddam w dzierżawę. Oferty „6758” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6758 g
Dr dr TOMCZYKOWI, Zielińskiego ze Szpitala im. dr. Biegańskiego, Oddział Chirurgii — za przeniesienie w dniu 11. IV. 65 r. skomplikowanej operacji — serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent Dariusz Choczał

PRACA
OGRODNIAK lub hodowcy drobiu poszukuje. Oczekuję na propozycję. Tel. 252-10 (Łódź)
MAŁŻENSTWO (dekarze) zam. w Kutnie, poszukuje kwalifikowanej pomocy domowej. Zgłoszenia telefonicznie Łódź 372-48 lub przychodzi w Kutnie tel. 28-20 godz. 12-15.30
FRYZJER damsko-męski potrzebny. Wojska Polskiego 11 6636 g

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane PL w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 zawiadamia, że wypłaty nagród z funduszu zakładowego za 1964 rok dokonywane będą do dnia 15 czerwca 1965 r. Po upływie powyższego terminu żadne roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym nie będą uwzględniane. 3240/k

ZAPISY

Jedyną szkołą medyczną w Łodzi przyjmującą kandydatki po 9 klasach Liceum Ogólnokształcącego jest roczna Zasadnicza Szkoła Medyczna Opięknerek Dziecięcych (lokal 19 2łobka przy ul. Obrońców Westerplatte, róg Tokarszewskiego, blok 129). Wymagania: zamieszkanie do pracy z małymi dziećmi, wiek 17-35 lat. W najbliższym czasie szkoła będzie przekształcona na dwuletnią po 8 klasach. 3320/k

»STYLLOWA« OTWARTA
Wszystkich zainteresowanych otwarciem RESTAURACJI „STYLLOWA” przy UL. WOJSKA POLSKIEGO 152 uprzejmie zawiadamiamy, że lokal ten już rozpoczął działalność.
Nowoczesne urządzenie oraz wymięnta kuchnia — zadawali nawet najwybredniejszych konsumentów.
Dyrekcja LZG — „Restauracje” zaprasza i życzy smacznego. 3322/k



TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA = 6 BM.

8.55 - Program dnia (L). 9.00 - „Moskiewski Kremi wczoraj i dziś“ (Moskwa), 9.30 - „Berlin w dzień i w noc“ - film (W). 10.00 - „Sztajeta“ (W). 11.50 - „Dziennik (W). 12.00 - „Kamienne koronki“ (Kr.). 12.20 - „Pan i astrolog“ - baśń filmowa (W). 13.30 - TV Kurs Rolniczy: „Pytania i odpowiedzi“ (W). 14.20 - „Dolina Wisły“ - reportaż filmowy (W). 14.40 - Program muzyczny: „Praskie Jaro“ (W). 15.05 - Film z serii „Bonanza“ (W). 15.50 - „Dzieje jednego święta“ - w siedemdziesiąt rocznicę ruchu ludowego (W). 16.05 - „Barbara i inne“ - program rozrywkowy (W). 16.55 - „Spotkanie z poetą“ (W). 17.15 - „Ludzie i zdarzenia“ (K). 17.30 - Dla dzieci: „Robert, Emil i Karol“ (Praga). 18.45 - „Wielka gra“ - teleturniej (W). 19.50 - „Dobranoc“ (W). 20.00 - „Dziennik (W). 20.20 - „Słownik wyrazów obcych“ (W). 20.30 - „Kram z nieukami“ - film prod. fr. (W). 22.00 - „Spiewa „Kwartet Warszawski“ (L). 22.15 - Niedziela sportowa (W, K).

PONIEDZIAŁEK = 7 BM.

9.15 - „Pięć dni, pięć nocy“ - film prod. NRD-ZSRR dow. od 12 lat (K). 10.55 - „Język polski dla klas X: Beaumarchais - „Wesele Figara““ (W). 11.30 - Przerwa. 17.33 - Program dnia (L). 17.35 - „Dziennik (W). 17.40 - „1000 lat w ciągu roku“ (Kr.). 18.25 - „Droga do miłości“ - reportaż (W). 18.50 - „Zespół Mantovaniego“ - film (W). 19.20 - „Bureka“ (W). 19.50 - „Dobranoc“ (W). 20.00 - „Dziennik (W). 20.20 - „LWD (L). 20.35 - Teatr TV: „Zabawa jak nigdy“ Williama Saroyana (W). 22.15 - „Dziennik (W). 22.35 - 23 lekcja języka angielskiego (L).

WTOREK = 8 BM.

17.56 - Program dnia (L). 18.00 - „Dziennik (W). 18.05 - „Nogi“ - film prod. NRD (W). 18.40 - Rola majstra w procesie produkcyjnym (K). 19.05 - „Dziesięć minut“ - teleturniej (W). 19.35 - „Spiewa Joanna Rawik“ (Kr.). 19.50 - „Dobranoc“ (W). 20.00 - „Dziennik (W). 20.20 - „LWD (L). 20.35 - „Młyny podniebnych dróg“ - film prod. radz. doz. od 14 lat (W). 22.15 - „Dziennik (W). 22.35 - „Polskie filmy krótkometrażowe“ (W).

ŚRODA = 9 BM.

10.00 - „Porucznik Jazdy“ - film prod. radz.-jug. doz. od 16 lat (K). 11.55 - Chemia dla klas VII i IX: „Płynna ziarno“ (W). 12.25 - Przerwa. 17.58 - Program dnia (L). 18.00 - „Dziennik (W). 18.05 - „Organki“ - film prod. pol. (W). 18.30 - Tygodnik Włoski (W). 19.00 - „Temat z wariacjami“ (K). 19.25 - Wszelchnia TV: „Agresywność“ (W). 19.50 - „Dobranoc“ (W). 20.00 - „Dziennik (W). 20.20 - „LWD (L). 20.35 - „Światowid“ (W). 21.00 - Studio 53: „Kwiaty polskie“ Juliana Tuwima (W). 21.45 - „Dziennik (W). 22.05 - 23 lekcja jęz. rosyjskiego (W).

CZWARTEK = 10 BM.

10.55 - „Język polski dla klas VII-XI: „Program telewizyjny“ (W). 11.25 - Przerwa. 17.58 - Program dnia (L). 18.00 - „Dziennik (W). 18.05 - „Zostaj Samosia“ (P). 18.30 - „Na półkach księgarskich“ (W). 18.45 - Filmowy program rozrywkowy (W). 19.20 - „Czwarta zmiana“ (W). 19.50 - „Dobranoc“ (W). 20.00 - „Dziennik (W). 20.20 - „LWD (L). 20.35 - „Przebieg muzyczny“ (W). 21.05 - Teatr „Kobra“: „Noc strachu“ Johna Willarda (K). 22.15 - „Dziennik (W).

PIĄTEK = 11 BM.

17.18 - Program dnia (L). 17.20 - 23 lekcja języka angielskiego (L). 17.40 - „Ewy Klobukowskiej droga do Tokio“ (W). 18.00 - „Dziennik (W). 18.05 - „Spróbuj z nami“ - zawody turystyczne (K). 18.35 - „Z drugiej strony szklanego ekranu“ (W). 18.55 - „Portrety Ziemi Zachodniej“ (W). 19.10 - „Wielokropek“ (W). 19.25 - „Rok pierwszy absolwenta“ (W). 19.50 - „Dobranoc“ (W). 20.00 - „Dziennik (W). 20.20 - „LWD (L). 20.35 - „Czerwone róże dla mnie“ - dramat Sean O'Casey (W). Ok. 22.35 - „Dziennik (W).

SOBOTA = 12 BM.

9.55 - Przyroda dla klas V: „Burak cukrowy“ (W). 10.25 - „Jutro mogą mnie zabić“ - film prod. ang. doz. od 16 lat (W). 11.40 - Przerwa. 16.48 - Program dnia (L). 16.50 - „Pomoce naukowe na nowy rok szkolny“ (W). 17.05 - 23 lekcja języka rosyjskiego (W). 17.20 - „LWD (L). 17.40 - „Dziennik (W). 17.45 - „Lodoiska“ - Wojciecha Bogusławskiego, widowisko z Teatru Lalek „Chochlik“ we Wrocławiu. 18.35 - „Tele-Echo“ (W). 19.10 - „Wieczorne rozmowy“ (W). 19.25 - „Dobranoc“ (W). 19.35 - „Dziennik (W). 20.00 - „Festiwal Złotego Klucza“ (Praga). 21.30 - „Dziennik (W). 21.50 - „Kabarę Starszych Panów“ pt. „Czarnaść i trzy czwarte“ (W). Ok. 22.50 - „Jutro mogą mnie zabić“ - film prod. ang. (W).

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Dziś i jutro w Łodzi mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej

Dziś i jutro w Pałacu Sportowym będziemy świadkami pięknej imprezy. Do Łodzi przyjadą najlepsze polskie gimnastyczki, by po raz pierwszy w naszym mieście walczyć o tytuł mistrzowskiej w gimnastyce artystycznej. O przygotowaniach do mistrzostw poinformował nas przewodniczący EKFKFIT W. Zatkę.

Na 3 mecze do ZSRR wyjeżdżają piłkarze ŁKS

CRZZ otrzymawszy zaproszenie do Związku Radzieckiego dla drużyny piłkarskiej pionu włókienniczej postanowił wytypować na wyjazd zespół I-ligowy ŁKS.

Wyjazd nastąpi 6 lipca, a pierwsze spotkanie ŁKS zagra już 8 lipca w Alma-Acie z miejscową drużyną Kairat.

Drugi mecz wyznaczono w Karagandzie na 11. VII, z zespołem Szaehrior, a trzecie spotkanie odbędzie się w Świerdłowsku. Tutaj ŁKS zmierzy się z drużyną Ural-Masch. Ze względu na olbrzymie odległości, podróże te piłkarze ŁKS odbędą samolotem.

Badminton

Graarze Ogniska TKKF przy Zakładzie Odzieży Sportowej od noszą dalsze sukcesy.

Dziś o godz. 16.30 na placu przy zakładzie mieszczącym się przy ul. Mickiewicza 16/13 rozegrany zostanie mecz z Budowlanymi.

Entuzjasta badmintonu dyr. mgr Tadeusz Zatoński projektuje w lipcu zorganizować w Łodzi zawody badmintonowe w konkurencji międzynarodowej z udziałem najlepszych zawodników Polski i NRD.

Tramwajarz - dzieciom

Tradycyjnym zwyczajem i tym razem KS Tramwajarz organizuje w swoim ośrodku wypoczynkowym na Zdrowiu wielką imprezę rozrywkowo-sportową dla dzieci.

Program przewiduje: wyścigi kolarskie, zjazd-zgadule, koncert zespołu dziecięcego, występ aktorów Teatru „Arlekin“.

Początek imprezy o godz. 10, w razie niepogody impreza odbędzie się w świetlicy znajdującej się na terenie ośrodka przy stawie na Zdrowiu.

Dzisiejsze IMPREZY

KOLARSTWO. Pierwszy krok kolarski organizowany przez Ruzki KS. Dystans 15 km. Start o godz. 16.30 ul. Rudzka 37.

LEKKA ATLETYKA. Widzew - ŁKS - Spolem - Sikra (W-wa) II liga godz. 16, stadion AZS.

PIYWANIE. Mistrzostwa ogólnopolskie pionu chemików godz. 18, ul. Sobolowa 1 i piłka wodna Stilon (Gorzów) - Anilana. STRZELECTWO. Mistrzostwo II ligi godz. 14, ul. Północna 36.

GIMNASTYKA. Mistrzostwo Polski w gimn. artystycznej klasy I, II i III godz. 9-14 w Pałacu Sportowym. Otwarcie godz. 15.

Teżoroczne mistrzostwa Polski, które dziś rozpoczyna się w naszym mieście odbędzie się w szczególności uroczystej oprawie. Zawody organizowane są przez Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczej, Odzieżowego i Skórzanego i ŁOZGimn.

Protoktorat nad mistrzostwami objęła przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczej, Odzieżowego i Skórzanego, poseł na Sejm PRL Irena Sroczyńska.

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi dzisiaj o godz. 15 w Pałacu Sportowym.

Po pokazach gimnastyki artystycznej nastąpi bogata część artystyczna, w której wystąpią zespół taneczny i kapela dziecięca z Zakładów im. Harnama.

Jutro o godz. 17 dalszy ciąg mistrzostw.

Po pokazach gimnastycznych wystąpią: zespół dziecięcy Zakładów im. Marchlewskiego, 200-osobowy chór „Łódzkich Słowików“ oraz big-beatowy zespół Międzyzakładowego Domu Kultury. Prócz tego będziemy świadkami występów zespołu gimnastyki akrobatycznej KS Teęza z Kielc, grupy gimnastycznej dziewcząt łódzkiego Technikum Ekonomicznego nr 3. W niedziele wystąpi także grupa dziewcząt warszawskiego Pałacu Młodzieży.

Jak będzie się przedstawiała sportowa strona imprezy?

Mistrzostwa odbywać się będą w klasach: III, II, I i mistrzowskiej. Zgłosiło się 187 zawodniczek z wszystkich najlepszych ośrodków w kraju. Najliczniejsza ekipa przyjedzie z Wybrzeża (Gdańsk, Gdynia, Soport, Szczecin). Najsilniejszy skład przysyła AZS AWF.

Sądymy, że mistrzostwa te przyczynią się do zorganizowania w naszym mieście zespołu gimnastyki artystycznej. (ms)

Sukcesy J. Gorzkiewicza (Widzew)

Wygrałem w tym sezonie, startując w IV licencji, 7 wyścigów. Cieszę się z tych sukcesów, ale nie wiem jak mi pójdzie, gdy znajdę się w III licencji.

Józef Gorzkiewicz, z którym rozmawiamy, jest wyjątkowo uzdolnionym kolarzem. Zwrócił na siebie uwagę w młodym wieku, gdy organizowaliśmy Mały Wyścig Pokoju. Gorzkiewicz wygrał ten wyścig i otrzymał pierwszy w życiu wieniec laurowy.

Jest on członkiem sekcji kolarskiej Widzewa i należy do młodzieżowej kadry PZKol.

Mamy jechać na grupowanie kadry do Szczecina.

Mamy - to znaczy kto jeschce z Łodzi?

Wyznaczonych zostało kilku ze wodników, a m. innymi Bolonek i Koliński.

Jak z nauką?

Dobrze!

Kiedy otrzyma pan III licencje?

Najprawdopodobniej już w lipcu.

Woli pan startować na szosie, czy na torze?

Odpowiada mi więcej szosa, ale chyba dobrze robię, że czasami startuję w zmiennym szczęściem na torze.

Oczywiście, że dobrze, ale trzeba nadal sumiennie pracować, żeby w III licencji móc odnosić zwycięstwa.

Wyniki głosowania wyłoniono 23-osobowe prezydium PKOl, które wybrało ponownie Włodzimierza Reckza na stanowisko przewodniczącego PKOl. Wiceprzewodniczącymi zostali: Wiesław Adamski, Zygmunt Hassoza, Józef Rutkowski.

Funkcję sekretarza generalnego powierzono Andrzejowi Grzeskowiakowi, dotychczasowemu przewodniczącemu WKKFIT w Rzeszowie.

Wyścig amerykański rozegrany wczoraj w konkurencji międzynarodowej wykazał zdecydowaną wyższość naszych kolarzy nad reprezentantami NRD. Zawodnicy z NRD zajęli dopiero 5 miejsce.

Wyścig rozegrany został na dystansie 50 km (125 okrążeń toru) z 8 finiszami.

Zwycięzła zdecydowanie para Józefowicz - Magiera. Zdo

Polska - Szwecja 93:41

Piąte kolejne zwycięstwo odnieśli polscy koszykarze na mistrzostwach Europy w Tbilisi. Nasza drużyna pokonała Szwecję 93:41 (51:22). Przeciwnik był łatwy i - przy odrobinie wysiłku - Polacy mogli odnieść trzycifrowe zwycięstwo. Nasi koszykarze oszczędzali jednak siły na czekające ich mecze z Bułgarią i Jugosławią, które będą decydujące o lokacie w grupie.

GRUPA B		
Hiszpania - Francja	90:77	
Polska - Szwecja	93:41	
Jugosławia - NRF	115:56	
Grecja - Bułgaria	65:59	



Po piątkowych spotkaniach tabelki grup eliminacyjnych przedstawiają się następująco:

GRUPA „A”				
1. ZSRR	5	0	10	405:284
2. Włochy	3	2	8	319:327
3. CSRS	3	2	8	361:305
4. Izrael	3	2	8	272:317
5. Rumunia	2	3	7	333:293
6. NRD	2	3	7	284:302
7. Finlandia	2	3	7	376:360
8. Węgry	0	5	5	273:335

GRUPA „B”				
1. Jugosławia	5	0	10	473:312
2. Polska	5	0	10	413:277
3. Grecja	3	2	8	330:341
4. Bułgaria	3	2	8	385:334
5. Hiszpania	3	2	8	376:404
6. NRF	1	4	6	307:416
7. Francja	0	5	5	314:376
8. Szwecja	0	5	5	289:427

Józefowicz i Magiera wygrali w Helenowie

Wyścig amerykański rozegrany wczoraj w konkurencji międzynarodowej wykazał zdecydowaną wyższość naszych kolarzy nad reprezentantami NRD. Zawodnicy z NRD zajęli dopiero 5 miejsce.

Wyścig rozegrany został na dystansie 50 km (125 okrążeń toru) z 8 finiszami.

Zwycięzła zdecydowanie para Józefowicz - Magiera. Zdo

była ona przewagę 2 okrążeń nad pozostałymi parami. Drugie miejsce zajęli Faligowski - Kosowski, trzecie Latocha - Szalapski, czwarte Gaźda - Kierzkowski, a piąte Marx - France.

Zwycięska para dystans 50 km przejechała w czasie 1:58,2. Dużo inicjatywę przejawiał znajdujący się w dobrej formie Zieliński.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Tłum.: J. FRUEHLING I E. WOLF

Podniósł w górę swój kieliszek, Lisowski przywołał z Warszawy butelkę żubrówki. Przepili do siebie, po czym Karpfen oświadczył:

- Czas to pieniądź, nie traćmy go!

Kryminalodzy zaczęli wyciągać z teczek akta i załączniki. Przyglądali się sobie możliwie dyskretnie, ale zorientowali się natychmiast, że jeden obserwuje tu drugiego, co wszystkich ich rozbawiło nieco.

- Jeżeli chodzi o wypadki równoległe - zaczął Lisowski - to wypadkiem najważniejszym jest zawsze ten, który jeschce nie ostygł. Od niego zwykło się zaczynać.

- Zgadza się - rzekł Prevert. - Mamy więc pozycję zasadniczą.

Karpfen dał Liebego znak ruchem głowy. Liebig rozłożył posłusznie swoje materiały.

- Jestem jedynie w stanie - rozpoczął Liebig - podać dokładne szczegóły samego zbrodniczego czynu. Motyw zdaje się być jednoznaczny. Ofiara została zidentyfikowana.

Nie ma natomiast do tej chwili śladu sprawy. Istnieją wprawdzie pewne dane i podejrzenia, ale ich siła dowodowa, jeżeli chodzi o sprawcę - jest żadna.

Może moglibyśmy tutaj służyć pewnym materiałem - oświadczył Prevert - oczywiście po zaznajomieniu się z rezultatami pańskich dochodzeń.

Liebig zaczął szczegółowo zdawać sprawę. Im dłużej mówił, tym uważniej stuchali go Lisowski i Prevert. Od czasu do czasu spoglądali na siebie przelotnie i niemal z zakłopotaniem, wkrótce jednak zaczęła się między nimi nawiązywać niś ostrożnego porozumienia.

Jedynie radca Karpfen siedział na swym krześle melancholijny i jak gdyby nieobecny. Zdaniem jego sprawca był tu całkowicie obłąkaniem, a tacy zdarzają się przeciw wśród narodów najbardziej nieposzlakowanych.

Wychody komisarza policji kryminalnej Liebega:

W nocy z dwunastego na trzynastego sierpnia 1956 r. usłyszano w Dreźnie, Sternegasse 7 pojedyncze wrzaski. Dochodziły z mieszkania niejakiej Eryki Mendler, nie mającej stałego zawodu. Natychmiast zostaje zawiadomiona policja, która znajduje zniekształcone zwłoki kobiety. Zjawia się komisja, zajmująca się morderstwami i zabójstwami. Od razu zostaje ustalony seksualny charakter zbrodni. Natychmiastowe poszukiwania sprawcy. Liczni świadkowie przytaczają szczegóły sprzeczne ze sobą, niekiedy wręcz absurdalne. Eryka Mendler figuruje na liście prostytutek.

Orzeczenie lekarskie: cięca ostrym narzędem, zapewne nożem lub szyletem na szyi, piersiach i udach. Liczba cięć: trzydzieści trzy. Najwięcej w okolicach ud. Można uznać za pewne, że śmierć nastąpiła po pierwszych cięciach.

Zgadza się w licznych punktach - powiedział półgłosem Lisowski, kiedy Liebig skończył. - Miałem podobny wypadek w Warszawie w roku 1942. I wtedy była podobna ofiara i wtedy miało się do czynienia z podobnym przebiegiem, co stwierdziło niemal identyczne orzeczenie lekarskie.

- I u mnie się zgadza - oświadczył Prevert. - Paryż, 1944, ulica de Londres.

- Naprawdę? - Karpfen ożywił się. - Ten sam obraz zbrodni w trzech całkowicie różnych miejscach?

- To zupełnie proste - rzekł Prevert ochrypnętym głosem. - Sprawca wiele zapewne podróżował. Ostatnia wojna była przecież rodzącym wędrowni ludów. Takie wydarzenia historyczne pozostawiają często najdziwniejsze ślady. W naszym wypadku pozostaje nam właściwie jeschce tylko jedno: znaleźć tego, kto podczas popełnienia zbrodniczego czynu był we wszystkich trzech miejscach.

- Jak pan sobie to wyobraża? - radca uśmiechnął się. - W latach 1942-1944 wszystko w Europie kłębiło się jak w kotłach.

Odezwał się Lisowski:

- Przy moich ówczesnych poszukiwaniach natrafiałem na okoliczność dosyć znamienne, była tak znamienita, że Niemcy od razu zabrali mi tę sprawę z ręki.

- Oficer niemiecki nazywał się Grau, prawda?

Lisowski spojrział na Preverta, jakby otrzymał cenny podarunek.

- Zgadza się co do joty!

- Dosłiśmy teraz do punktu decydującego - rzekł Prevert. Spojrzawszy potem w stronę Lisowskiego zapytał: - Jesteśmy ze sobą zgodni?

- Tak, to punkt decydujący. Podzielim to zdanie - zgodził się Lisowski.

- Musimy mordercę otoczyć pierścieniem - zaproponował Prevert. - Znam nazwisko mordercy i to od lat dwunastu. Do zamknięcia łańcucha dowodów brakowało mi tylko te podobieństwa. Teraz jestem całkowicie pewien swego.

- I mnie zdawało się wówczas, że znam sprawcę - rzekł Lisowski. - Udało mi się znaleźć świadka, który podał ścisłe dane. Major Grau, oficer niemiecki zgadzał się całkowicie z moimi przypuszczeniami. Ale w Warszawie nie było mu dane wyjaśnić tej sprawy. Co zresztą było do przewidzenia. Zeznania świadka były tak niezwykle, że nie wierzyłem mu przez czas dłuższy.

- Ze mną było to samo - zawołał Prevert. - I ja wzdrygałem się uznać to za prawdę!

- Proszę o konkrety! - zażądał niecierpliwie Liebig.

Prevert uczynił zapraszający gest w stronę Lisowskiego; miało się wrażenie, że pochyla szablę, respektując w ten sposób starszego, któremu daje pierwszeństwo. Zachęcony tym Lisowski oświadczył:

- Mówimy o pewnym generale, nazwiskiem Tantz.

(79) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 209-85. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.